

Z DODATKIEM GAZETA GIEŁDOWA I LOSOWAŃ
CZASOPISMO, POŚWIĘCONE SPRAWOM PRZEMYSŁU, HANDLU I FINANSÓW.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTR. ZŁOTA 5.— TEL. 57-30 I 195-03. Konto w P. K. O. № 1465 i 2450.

WYCHODZI DWA RAZY NA MIESIĄC.
WARSZAWA—POZNAŃ, MARZEC 1922.

REDAKTOR PRZYJMUJE WE WTORKI I SOBOTY OD 6 — 7.
RĘKOPISÓW NIE ZWRACA SIĘ.

Powrotna fala.

Stały od pewnego czasu, aczkolwiek powolny spadek marki, stwierdza wymownie, że zdobycie bilansu aktywnego nie może być dokonane bez wzmożenia zdolności eksportowej przemysłu i handlu naszego. Wszelkie zarządzenia i środki skarbowe nie są w stanie zapobiedz zniżce kursu, mogą jedynie — i to na czas krótki — powstrzymać gwałtowność spadku, paraliżując zabiegi i zamiary szkodliwej spekulacji.

Najbardziej energiczne ściąganie podatków, najszybsze i sprężyste zrealizowanie daniny nie wyda wyników pożądanych, odpowiadających wartości ofiar, poniesionych przez społeczeństwo, jeśli nie będzie poparte podjęciem starań i wysiłków, aby wzmódz wydajność produkcji przemysłowej i podnieść zdolności eksportowe handlu.

W tym kierunku powinny być skierowane wszelkie zarządzenia skarbowe, do tego celu powinna dążyć wszelka pomoc rządowa, okazywana inicjatywie, przedsiębiorczości i energji prywatnej, te zadania winny być główną wytyczną naszej polityki gospodarczej.

Przelanie kilkudziesięciu miljardów marek z kieszeni społeczeństwa do kasy Skarbu może być operacją konieczną, krokiem heroicznym dla uratowania życia organizmowi państwowemu, lecz nie może być uważane samo przez się za środek zbawienny i wyłączny do przywrócenia temu organizmowi sił i zdrowia.

Sprawy Polsko-Gdańskie.

W końcu lutego r.b. odbywały się w Warszawie rokowania Polsko-Gdańskie, których przedmiotem było zniesienie granicy gospodarczej pomiędzy Polską a Gdańskiem, w myśl części siódmej umowy zawartej pomiędzy temi stronami w dniu 24 października 1921 roku.

Zniesienie tej granicy winno nastąpić najpóźniej w dniu 1 kwietnia r. b. jako dalsza konsekwencja dokonanego już w dniu 10 stycznia r. b. włączenia w. m. Gdańska do obszaru celnego Rzplitej Polskiej i polega na tem, że w. m. Gdańsk winno wprowadzić dla obrotu towarowego między swem terytorjum, a wspólną zagranicą, wszystkie gospodarcze ograniczenia przywozu i wywozu ogólnego rodzaju (zakazy i opłaty), które obowiązują w Rzeczypospolitej Polskiej, przyczem z tym samym dniem będą zniesione wszelkie ograniczenia w obrocie towarowym pomiędzy Rzecząpospolitą Polską, a w. m. Gdańskiem, jakie obecnie są stosowane.

Mając na względzie, że przepisy polskie dotyczące obrotu towarowego z zagranicą wymieniają bardzo ograniczoną ilość rodzajów towarów, których przywóz, wzgl. wywóz jest zabroniony, a właściwie wymaga specjalnych zezwoleń, wydawanych przez Główny Urząd Przywozu i Wywozu w Warszawie, sprawa przyjęcia tych przepisów przez w. m. Gdańsk nie powinna nastręczać żadnych trudności, ani też sprzeciwów ze strony w. miasta i zdawałoby się, że mogłaby być szybko i sprawnie załatwioną.

Zdaje się to być tem łatwiejsze, że nawet na wypadek sprzeciwu i nieosiągnięcia porozumienia co do jednolitego unormowania istniejących już lub mających być w przyszłości wydanemi ograniczeń przywozu i wywozu, art. 212 wspomnianej umowy daje prawo w. m. Gdańskowi podać Rzpl. Polskiej wysokość kontyngentu towarów, których przywóz na jego obszar lub wywóz z jego granic „w celu pokrycia konsumcji jego własnej ludności, lub też na pokrycie zapotrzebowania własnego przemysłu, własnego rolnictwa i własnego rzemiosła w granicach ich zdolności produkcyjnej ma być dozwolony. *Polska uznaje podane kontyngenty za obowiązujące ją*“.

Jak widać z powyższege, sprawa zniesienia granicy gospodarczej pomiędzy Polską a Gdańskiem, traktowana w myśl art. 211—219 umowy z dnia 24, października 1921 r. nie powinnaby wywoływać żadnych trudności ze strony w. m. Gdańska, którego interesy są w danym wypadku aż nadto chronione.

Jednakże sprawa ta okazała się nie tak łatwa do przeprowadzenia, gdyż w. m. Gdańsk łaczy ze zniesieniem granicy gospodarczej sprawę obrotu pomiędzy obu obszarami artykułów monopolowych oraz podlegających podatkom pośrednim, unormowaną tymczasowo przepisami art. 207—209 oraz załącznika I do części VI umowy z dnia 24 X. 1921 r., które jasno i wyraźnie wykazują tryb postępowania aż do czasu, dopóki ustawy w. m. Gdańska dotyczące monopoli i podatków pośrednich zostaną dostosowane do ustaw Rzplitej Polskiej, co dotychczas nie miało miejsca.

Tymczasem w. m. Gdańsk nie zadawala się wspomnianymi przepisami tymczasowymi i zaproponowało ujednostajnienie tych ustaw co do niektórych towarów monopolowych i akcyzowych, stawiając jednak co do sposobu wykonania tego zamierzenia propozycje zupełnie nie do przyjęcia.

Art. 207 umowy mówi wyraźnie o dostosowaniu ustaw w. m. Gdańska do ustaw Rzpl. Polskiej. Tymczasem delegaci gdańscy postawili raczej odwrotną propozycję — obniżenie opłat akcyzowych polskich do poziomu, jaki skłonny jest wprowadzić u siebie Senat Gdański. A zatem, znaczyłoby to, że akcyza w Polsce od spirytusu musiałaby być obniżoną dwukrotnie, akcyza od cukru — prawie że dziesięciokrotnie i t. d. Oczywistą jest rzeczą, że pomijając względy formalne, przyjęcie tego rodzaju zniżek akcyzowych oznaczałoby zupełne obalęnie budżetu Rzpl. Polskiej. Argument, że budzet w. m. Gdańska zawiera jednak pozycje obliczone na podstawie proponowanych stawek nie wytrzymuje żadnej krytyki jeśli przeciwstawimy 370 tysięczną ludność Gdańska 25 miljonowej ludności Polski i wydatki w. m. Gdańska wydatkom Rzeczypospolitej Polskiej. Pozatem, co się tyczy monopolów, to poza sacharyną, w. m. Gdańsk żadnych towarów monopolizować nie zamierza.

Wobec takiego stanu rzeczy, jednoczesne zniesienie granicy gospodarczej i granicy akcyzowej zdaje się być niemożliwe, tak i kontrola przewozu artykułów monopolowych i akcyzowych na granicy polsko-gdańskiej musiałaby istnieć i po 1 kwietnia r. b., jak to zresztą przewiduje art. 207 umowy.

Stwierdziwszy powyższy fakt, zastanowimy się więc, na czem mogą polegać dalsze

pertraktacje w przedmiocie akcyz i monopolów.

Otóż w myśl wspomnianych przepisów tymczasowych zachodzi potrzeba ustalenia kontygentów towarów monopolowych, które mogą być przywożone na obszar monopolowy drugiej strony, lub też z tego obszaru wywożone. Ponieważ w. m. Gdańsk żadnych monopolów u siebie nie posiada, przyznanie tych kontygentów nastąpiłoby jednostronnie przez Polskę na korzyść Gdańska, przyczem należałoby ustanowić kontyngenty przywozowe na sacharynę, tytoń i wyroby tytoniowe, zaś wywozowy na sól.

Co się tyczy sacharyny, a zwłaszcza tytoniu i jego wyrobów to w. m. Gdańsk żąda bardzo znacznych kontygentów, motywując to ogromną produkcją tych towarów na terenie m. miasta. Rzeczywiście, o ile chodzi o wyroby tytoniowe, to w. miasto posiada aż 14 fabryk o dużej zdolności wytwórczej. Jednakże należy mieć na uwadze, że fabryki te powstały dopiero w ostatnich dwu latach, gdyż przed wojną istniały tam tylko dwie fabryki, zaspakajające potrzeby miejscowe. Pozostałe fabryki są to ekspozytury fabryk niemieckich, które zainstalowały się tu jako samodzielne przedsiębiorstwa gdańskie, licząc na zbyt towarów głównie do Polski. Tymczasem fabryki, istniejące w Polsce, nie mając na razie innego zbytu, jak tylko w Dyrekcji Monopolu Tytoniowego, nietylko że całkowicie pokrywają potrzeby kraju, ale zmuszone są nawet ograniczać swą produkcję. Chociaż więc monopol tytuniowy w Polsce nosi cechy czysto fiskalne, to jednak stwierdzić należy, że udzielanie kontygentu w. m. Gdańskowi będzie wyraźnem ustępstwem ze strony Rządu Polskiego.

Podobnie przedstawia się sprawa sacharyny, gdyż i tu w. m. Gdańsk zakłada fabrykę, obliczoną na eksport.

Jak więc widzimy, przedmiotem rokowań polsko-gdańskich jest szereg zagadnień niezmiernie ważnych dla życia gospodarczego obu obszarów, przyczem we wszystkich wypadkach Polska jest stroną dającą, nic wzamian realnego nie otrzymującą. Nic więc dziwnego, że wobec zbyt daleko idących żądań delegatów w. m. Gdańska rokowania przerwano w dniu 24 lutego r. b. z zamiarem rozpoczęcia dalszych rokowań po dniach dziesięciu.

Tymczasem opinja publiczna zainteresowała się tą sprawą bardzo silnie, domagając się za pomocą prasy codziennej, aby Rząd wzamian za udzielane Gdańskowi koncesje uzyskał choć jedną korzyść, a mianowicie: zabezpieczenie Polski przed zalaniem nielegalnie przywożonemi gdańskiemi towarami, podlegającemi w Polsce wyższej akcyzie, niż w Gdańsku, względnie monopolowi, oraz towarami, jakkolwiek legalnie przywożonemi, to jednak korzystającemi z lepszych warunków produkcji na skutek niższych akcyz w Gdańsku.

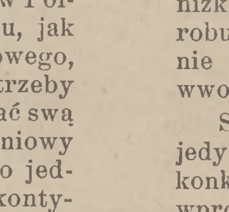
Mianowicie, jeśli chodzi o pierwszy wypadek, to zn. nielegalny przywóz towarów, to głównie należy sią obawiać nielegalnego przywozu spirytusu, cukru, sacharyny, papierosów i tp., które, jak już wyżej wskazano, są znacznie niżej opodatkowane w Gdańsku niż w Polsce.

Jednakże, jeśli nawet pominiemy sprawę przemycania towarów, to i tak przemysł gdański okazuje się w znacznie lepszym położeniu, niż polski.

Jakkolwiek przy przywozie towaru podlegającego w Polsce akcyzie pobierana jest opłata według norm polskich, przyczem akcyza gdańska nie zostaje pobrana, to jednak cały szereg wyrobów, w których skład wchodzą niektóre artykuły akcyzowe, nie opłacają już przy przywozie do Polski żadnej akcyzy. Jako przykład może służyć cukier, który jest znacznie tańszy w Gdańsku wobec bardzo nizkiej akcyzy, używany jako surowiec do wyrobu cukierków, czekolady, marmelady i t. p. nie opłacających już żadnej akcyzy przy wwozie do Polski.

Słusznie więc prasa wskazuje na to, że jedynym środkiem do wyrównania warunków konkurencji i usunięcia przemytnictwa jest wprowadzenie na obu obszarach jednolitej akcyzy według norm polskich. Dalej domagają się zainteresowane sfery, by opłaty te były na obu obszarach pobierane w markach polskich, gdyż wobec wahania kursu walut jedynie w ten sposób może nastąpić zrównanie opłat i usunięta pobudka do przemytnictwa.

Analogiczny warunek winien być zdaniem opinji prasy postawiony co do sacharyny, która, jak wspominaliśmy, ma być w Gdańsku artykułem monopolowym. Mianowicie, winna być ona sprzedawana w fabrykach gdańskich po tej samej cenie bezpośrednim odbiorcom, co i w Polsce, przyczem cena ta winna być bezwarunkowo oznaczona i pobierana w markach polskich. Odstąpienie od tego warunku byłoby conajmniej okazaniem nadmiaru dobrej woli, graniczącej ze słabością.



A. S.

Polska i odbudowa Rosji.

Rola Polski w odbudowie Rosji — była tematem zebrania w Towarzystwie Wschodnim w dn. 1 marca r. b. na którym Prezes Towarzystwa, p. Aleksander Lednicki, wybitny znawca stosunków rosyjskich, w treściwym, ujętym w piękną formę, referacie wykazał, jaki może być nasz udział w sprawie odbudowy Rosji.

Wogóle, ingerencja państw obcych do życia gospodarczego Rosji przejawić się może w postaci trzech czynników; kapitału inwestycyjnego, handlu wymiennego i pracy.

Mówić poważnie o wywozie kapitału polskiego do Rosji nie można. Nie możemy bowiem odbudowywać własnemi kapitałami zniszczonej Rosji wtedy, kiedy spustoszone przez wojnę tereny polskie nie powstały jeszcze z perzyn i nie mogą doczekać się odbudowy właśnie dla braku kapitału. Prelegent prostuje błędne, a tak rozpowszechnione zdanie, jakoby polacy w Rosji reprezentowali stan posiadania. Z wyjątkiem Ukrainy, która należała kiedyś do Rzeczypospolitej i gdzie zostało sporo polskich cukrowni i gorzelni, znikoma była ilość polaków, przedstawicieli kapitału. Rodzina Kozieł-Poklewskich, właścicieli wielkiej fabryki na Uralu, do nielicznych należała wyjątków. Nie możemy więc wrócić do poprzednich swych własności w Rosji, bo ich nie posiadaliśmy.

Inteligencja polska zajmowała w przemyśle rosyjskim wybitne stanowiska, lecz tylko w charakterze najemników obcego kapitału, czyli — reprezentowała pracę.

Czy jednak możemy obecnie oddać do Rosji, na usługi obcego kapitału najzdolniejsze i najenergiczniejsze nasze siły? Prelegent odpowiada na to pytanie przecząco.

Fachowców mamy za dużo w stosunku do zapotrzebowania chwili obecnej. Jeżeli jednak chodzi o zapotrzebowanie w potencji, o całkowitą odbudowę kraju, — nie mamy nadmiaru sił intelektualnych; odpływ ich do Rosji i pozostawienie w kraju sił miernych, byłby dotkliwą dla nas stratą. A więc ingerencja nasza nie na dostarczeniu Rosji fachowców polegać powinna.

Pozostaje więc handel. Jeżeli chodzi o wywóz towarów do Rosji, nie będziemy już w tak dobrych jak przed wojną warunkach. Oddzielać nas będzie od Rosji granica celna i niebezpiecznych konkurentów mieć będziemy w Zachodzie, zwłaszcza w niemcach, którzy wytwarzają taniej od nas i mają zdolność przystosowywania się do wszelkich warunków.

Do czego więc głównie powinna się sprowadzać rola Polski w dziele przyszłej odbudowy Rosji? Głównym zadaniem w tej sprawie czynników rządowych i społecznych winno być wyzyskanie położenia geograficznego Polski dla handlu tranzytowego. Najkrótsza droga z Zachodu do Rosji Centralnej prowadzi przez punkty; Gdańsk, Warszawa, — Baranowicze—Mińsk—Moskwa, zaś do Rosji południowej przez Gdańsk Warszawę -Lublin—Lwów—Podwołczyska—Odessa. Tu więc należy skierować wysiłki, należy uczynić ten naturalny trakt między Wschodem a Zachodem jak najdogodniejszym dla naszych sąsiadów, aby w ten sposób uzależnić ich poniekąd od siebie.

Po odczycie wywiązała się dyskusja, w której zwrócono uwagę na rolę, jaką możemy odegrać w odbudowie pogranicznego rolnictwa rosyjskiego przez dostarczanie mu nasion, maszyn rolniczych, wytwarzanych w kraju i t. d., — na rolę polaków jako pośredników między rynkiem rosyjskim, a przemysłem zachodnim i t. d.

Zebrani, wśród których olbrzymią większość stanowili ludzie, którzy zajmowali w Rosji wybitne stanowiska, przyjęli p. Lednickiego z gorącym aplauzem.

Dla opracowania planu działalności wyłoniona została z pośród obecnych komisja dla „sprawy polskiego udziału w odbudowie Rosji.“ *Dr. H. W.*

Jarmark warszawski a kontrakty kijowskie.

Magistrat warszawski jakoś się nie spieszy z urzeczywistnieniem projektu jarmarków warszawskich. Rozpoczęto zaledwie roboty przygotowawcze. Wiele nie uczyniono jeszcze. Wyznaczono tylko miejsce pod jarmark, na placu przy ul. Bonifraterskiej między cytadelą a Wisłą.

Tymczasem życie nie stoi na miejscu. Wskutek nowej sytuacji politycznej Warszawa stała się nietylko centrum handlu, i nietylko dla tych okolic, które dawniej ciążyły do innych środowisk handlowych, lecz gra też wybitną rolę w handlu i przemyśle takich punktów handlowych w dawnej Rosji, które teraz są zrujnowane.

O ile za czasów okupacji centrum handlu i przemysłu przeniosło się z Warszawy do Kijowa, dokąd też ewakuowano największe przedsiębiorstwa przemysłowe z Polski, o tyle teraz odbywa się akcja w odwrotnym kierunku. Następuje ewakuacja przeważnie ukryta, wielkich magazynów i przedsiębiorstw z Kijowa i okolic kijowskich do Warszawy. Wynikiem tego być powinno jaknajszybsze urządzenie w Warszawie wszelkich ułatwień i udogodnień, jakie były dawniej w Kijowie.

A był czas, kiedy Kijów rozwijał się olbrzymio, iście po amerykańsku. W Kijowie miał, być punkt węzłowy 7 nowych linji kolejowych, które miały łączyć to miasto bezpośrednio z wielu obwodami Rosji środkowej i jej kresów.

Były już gotowe wszelkie roboty przygotowawcze w celu wybudowania w Kijowie licznego szeregu nowych gmachów, mostów i dworców kolejowych. Część nawet już była wybudowana. Kijowska Rada Miejska, pojmując wielkie znaczenie Kijowa, jako centrum handlowego wschodu Europy, opracowała plan nowego Domu Kontraktowego, zamiast dawnego, który już był za szczupły. Na Podolu kijowskim powstało centrum hurtowników manufakturowych, oraz liczne filje największych firm handlowych, rosyjskich i zagranicznych.

„Kontraktowy Dom", który Rada Miejska uchwaliła wybudować jeszcze przed wojną, planowany był na szeroką skalę europejską, z zastosowaniem nietylko do potrzeb pomniejszych kupców z głębi Rosji, którzy przyjeżdżali w czasie kontraktów od d. 13 lutego do d. 13 marca, lecz także do użytku wielkich przedsiębiorstw przemysłowych, rosyjskich i zagranicznych.



Wojna przerwała wszystkie te plany, a bolszewizm doprowadził do ruiny centrum handlowe kijowskie.

Obecnie Warszawa zajmuje pod wielu względami miejsce Kijowa i może po nim odziedziczyć „kontrakty", i rolę centrum handlowego.

Trzeba jednak wiedzieć, że wielkie znaczenie kontraktów kijowskich nie polegało na straganach, budach, a nawet nie na salach Domu kontraktowego, w których w czasie kontraktów znajdowały się różne towary z Azji środkowej i znanego „przemysłu domowego" rosyjskiego.

Główną siłą atrakcyjną były wielkie zjazdy fabrykantów cukru, rolników i przedstawicieli największych firm nasiennych, fabryk narzędzi rolniczych i maszyn dla cukrowni. Na czas kontraktów wyznaczano z góry roczne zebrania walne towarzystw akcyjnych cukrowników, na które zjeżdżali się do Kijowa „królowie cukrowi" ze wszystkich stron Rosji, Polski i krajów nadbaltyckich.

W czasie kontraktów zawierano największe tranzakcje kupna-sprzedaży maszyn rolniczych, nasion, plantację buraków na kampanję cukrowni. Biura rejentów były przepełnione cukrownikami i rolnikami.

Kijów wtenczas zamieniał się na giełdę wszechrosyjską. Bawiła w nim armja chemików, urzędników rolnych i cukrowniczych, którzy tu zmieniali posady.

W przeciągu szeregu miesięcy przed kontraktami nadchodziły do Kijowa kolosalne transporty różnych maszyn i części urządzeń fabrycznych od firm krajowych i zagranicznych. Biura „wzorów" były oblegane przez kupujących i badających konjunktury handlowe i ulepszenia techniczne. Kontrakty kijowskie były nietylko jarmarkiem, lecz etapem w życiu ekonomicznem, niemal erą, podług której wystawiano terminy wekslowe i różnych umów, oraz tranzakcyj kupna-sprzedaży. Wygląd miasta bywał wtedy egzotyczny. Spotykano typy, w zwykłych czasach niewidzialne. Dochody miejskie od przyjezdnych wzbogacały magistrat i dały wielu mieszkańcom dobrobyt na czas dłuższy.

Chodzi więc o to, żeby Warszawa naśladowała Kijów pod tym względem i żeby jej jarmark stał się ośrodkiem ruchu ekonomicznego między Zachodem a Wschodem.

A. Rob.

Długi i wierzytelności hipoteczne.

Zapadłe przed kilku tygodniami orzeczenia Sądu Najwyższego i Sądu Okręgowego w Warszawie, w sprawie przedwojennych wierzytelności hipotecznych wysunęły znowu zagadnienie sprawiedliwego uregulowania długów hipotecznych, zaciągniętych w normalnych warunkach walutowych, na czoło tych problematów powojennych, nad którymi mimo wszystko do porządku przechodzić nie wolno.

W sprawie tej bowiem zaangażowane są trzy czynniki: 1) czynnik interesu osobistego dłużnika, któremu w istocie swej odpowiadała ustawa z dnia 29 kwietnia 1920 r. (Dz. Ust. Nr. 38. poz. 216) według dotychczasowej powszechnie przyjętej interpretacji; 2) czynnik interesu osobistego wierzyciela, któremu odpowiadają w ostatecznym wyniku wspomniane powyżej orzeczenia sądowe, interpretujące ustawę z dn. 29 kwietnia 1920 r. w sensie wprost przeciwnym, niż to dotychczas było przyjęte; 3) ściśle z poprzedniemi sprzęgnięty czynnik sprawiedliwości i zaufania kredytowego, na którym się opiera współczesny system gospodarstwa społecznego.

Jest rzeczą oczywistą, że konstrukcja prawna, regulująca tę sprawę, może i winna oprzeć się na tym ostatnim czynniku. Dotychczasowa interpretacja ustawy z dnia 29 kwietnia 1920 r., jakkolwiek wyraźnie krzywdząca wierzyciela, także wychodziła z tego założenia, że decydującym momentem w rozwiązaniu sprawy przedwojennych wierzytelności hipotecznych, winien być wzgląd na interesy normalnego rozwoju życia społeczno-gospodarczego, tym nie mniej uznała, że wyjście z sytuacji, polegające na automatycznym przerachowaniu według stosunku kruszcowego marki do rubla jest najlepsze z gorszych, jest jedynie możliwe, wyjścia bowiem istotnie sprawiedliwego w sprawie tej rzekomo znaleźć niepodobna.

Wobec jednakże zapadłych ostatnio orzeczeń sądowych, kładących kres dotychczasowej interpretacji ustawy z dn. 29 kwietnia 1920 r., wytwarza się obecnie sytuacja wysoce skomplikowana i społecznie w wysokim stopniu nie zdrowa; z jednej strony bowiem znajdują się ci wierzyciele hipoteczni, którzy już przyjęli spłaty swych przedwojennych wierzytelności w formie krzywdzącej i nie sprawiedliwej, z drugiej zaś ci którzy dotychczas tego nie uczynili i oczywiście na przyszłość czynić tego nie będą, opierając się na interpretacji sądowej ustawy kwietniowej, jak wiadomo, znowu bardzo krzywdzącej dla dłużników wobec sytuacji, w jakiej znajdują się w warunkach obecnego prawodawstwa ochronnego, właściciele obciążonych długami hipotecznymi nieruchomości miejskich, których wartość, nie mówiąc już oczywiście o rentowności, w stosunku do przedwojennej, nie podniosła się w tym samym stosunku co relacja kruszcu do będącej obecnie w obiegu waluty papierowej.

Stan prawny w omawianej sprawie opiera się więc na dwuch odmiennych podstawach z jednej strony na ustawie z dn. 29 kwietnia 1920 r., nakazującej w art. 4. przerachowywać sumy wszelkich zobowiązań, opiewających na walutę rublową (ruble carskie), niezależnie od terminów płatności, według relacji 216 mk. za 100 rb., z drugiej zaś strony — na postanowieniach kodeksu cywilnego, nie uchylonych bynajmniej zdaniem Sądu Najwyższego przez ustawę kwietniową.

A istotnie kodeks cywilny reguluje omawianą sprawę w sposób zupełnie jasny i nie budzący żadnych wątpliwości. Po za art. 1258, wskazującym o możności zaofiarowania wypłaty, na który powołuje się orzeczenie sądowe, mamy wyraźne postanowienie art. 1902, który głosi, że „zaciągający pożyczkę obowiązany jest zwrócić rzeczy pożyczone w takiej samej ilości i jakości oraz w terminie umówionym“, i co jeszcze ważniejsze postanowienie art. 1895, opiewającego:

„Zobowiązanie, wynikające z pożyczki pieniężnej, dotyczy zawsze tylko sumy liczepnej, wyrażonej w umowie. Jeżeli nastąpił wzrost lub spadek wartości monety przed terminem zapłaty, dłużnik powinien zwrócić pożyczoną sumę liczebną w sztukach, mających kurs w chwili zapłaty“.

Wobec powyższego niezbędna jest interpretacja legalna ustawy z dnia 29 kwietnia 1920 r. na którą prawdopodobnie Sejm nasz nie każe długo czekać, wszelka zwłoka bowiem jest w tym wypadku wysoce szkodliwa przyczynia siętylko do zaostrzenia i tak już wysoce napiętej i pełnej goryczy atmosfery, w której się obracają bezpośrednio zainteresowani w tej sprawie, zresztą — i całe społeczeństwo, które nie może tolerować podobnego stanu rzeczy.

Jeżeli interpretacja legalna ustawy kwietniowej pójdzie w sprawie przedwojennych długów hipotecznych po linji, sprzecznej z orzeczeniami sądowymi, będzie to ulegalizowaniem krzywdy tej, jaka się już stała, i dalszym wyraźnym acz pośredniem faworyzowaniem dłużników. Jeżeli interpreta-

cja ta pójdzie po linji, wskazanej przez jurysprudencję, zachowując całkowicie w mocy postanowienia kodeksu cywilnego, będzie to znowu zdecydowanym pokrzywdzeniem tychże dłużników, od których nie można w obecnej sytuacji żądać zapłaty według wartości złota. Pozostaje więc trzecie wyjście: ogłoszenie moratorjum w sprawie przedwojennych długów hipotecznych, aż do czasu nadejścia normalnych warunków walutowych, gdy postanowienia kodeksowe będą mogły być zastosowane bez narażenia na krzywdę dłużników zgodnie z wymaganiami słuszności.

Oczywiście, że ogłoszenie moratorjum będzie musiało obowiązywać wstecz i będzie też musiało pociągać za sobą ogłoszenie szeregu postanowień przejściowych, z których najważniejsze dotyczyć winno wypłaty zaliczek w poczet umorzenia długu, względnie uznania dotychczasowych spłat li tylko za zaliczki.

Jakkolwiekbądź interpretacja legalna ustawy z 29 kwietnia 1920 r. łącznie z ustawodawczym wyjaśnieniem sprawy przedwojennych długów hipotecznych musi przyjść w czasie możliwie najrychlejszym, jeżeli nam zależy na uzdrowieniu powojennych stosunków społecznych, gospodarczych i kredytowych

W. N—n.

Sole potasowe w Polsce.

Dla wygłodzonej po wojnie Europy podniesienie wydajności gleby jest jednym z zagadnień najważniejszych. W związku z tym nabiera dużej wagi sprawa posiadania w kraju nawozów sztucznych. Dlatego nie od rzeczy będzie przypomnieć o pokładach soli potasowych, jakie posiadamy w Galicji. Sole potasowe mają szerokie zastosowanie również w przemyśle.

Z pośród przemysłów, głównie przemysł chemiczny spożytkowuje sole potasowe: mają one zastosowanie przy fabrykacji szkła, farb, środków wybuchowych i t. d. Pokłady soli potasowych są dotąd prawie wyłącznie źródłem związków potasowych.

Lecz o wiele większe znaczenie mają sole potasowe dla rolnictwa; potas bowiem należy do niezbędnych, a wyczerpujących się składników gleby, oddziaływających na wzrost roślin.

Sole potasowe jako nawóz używane są głównie pod buraki i kartofle.

Do ważniejszych soli potasowych należą karnolit, kainit i sylwin.

Sole potasowe występują wśród podkarpackiej formacji solonośnej równolegle z solą kamienną. Znaleziono je dotąd w Kałuszu, Stebniku i Morszynie, a obecność ich jest prawdopodobną także w wielu miejscowościach w których istnieją źródła słone wykazujące pewną przymieszkę soli potasowej.

Największe i najbogatsze złoża soli potasowych posiada Kałusz.

Sole potasowe Kałusza są to: kainit i sylwin, podrzędnie występuje też karnalit.

Pokłady w Kałuszu wykazują dużą zawartość czystego potasu 15—29%.

Produkcja soli potasowych opłaca się już przy zawartości w nich 5,5%—11% czystego potasu.

Historja produkcji soli potasowych w Galicji jest następująca:

Pierwszą wiadomość o istnieniu soli potasowych na ziemiach Polski w Kałuszu, podał znany chemik H. Rose w roku 1862.

W roku 1867 rząd austrjacki, jako właściciel pokładów soli potasowych, odstępuje eksploatację spółce „A. Hr. Potocki, B. Margulies i W. Oppenheim", która w roku 1875 została zlikwidowana.

Od roku 1875 następuje przerwa produkcji soli potasowych. Na usilne żądanie rolników rząd wznawia w roku 1887 produkcję kainitu, której jednak nie rozszerzył. Sole potasowe rząd sprzedawał rolnikom bez zysku po cenie najniższej.

W roku 1909 utworzyła się nowa spółka p. f. „Kali“, której zadaniem była przeróbka soli potasowych.

Dzięki uzyskanemu przez nią orzeczeniu sądowemu, że sole potasowe stoją poza obrębem skarbowego monopolu soli — powyższa spółka przekształciła się w roku 1912 na „Towarzystwo Akcyjne Kali” i rozpoczęła eksploatację kopalni. Kapitału dostarczył Wydział Krajowy, Bank Przemysłowy we Lwowie, oraz b. spółka „Kali“.

Produkcja soli potasowych w Galicji stanowi drobną cząstkę produkcji w Niemczech, wynoszącej w roku 1912—16 miljonów centn. metrycznych.

Produkcja galicyjskich soli potasowych była głównie spożywana na miejscu i na Bukowinie. Mniej więcej 5-tą część produkcji nawozów sztucznych wywożono do Moraw, Austrji i Dalmacji.

Cała prawie produkcja chlorku potasowego szła do fabryki saletry pod Wiedniem.

Od roku 1901 produkcja soli zaczęła się zmniejszać.

W r. 1902 wynosiła 70.000 centn. metr., w 1910—165.000, w r. 1913—23.443.

Spadek produkcji w roku 1913 tłomaczy się przejściem kopalni z rąk rządowych w ręce spółki akcyjnej prywatnej, która nie odrazu rozpoczęła eksploatację.

Danych w roku 1914 wskutek wypadków wojennych nie posiadano. Podczas wojny kopalnie były prawie nieczynne, produkcja podjęta została na nowo, w końcu r. 1919, a wynosiła w r. 1920—67.893 centn. metr.

Produkcja soli potasowych nie wystarczała nawet na pokrycie potrzeb krajowych i przed wojną dowożono do Galicji sole stassfurckie.

Zjawisko to tłomaczy się przedewszystkiem niewielką produkcją soli potasowych w Galicji, po drugie — przeświadczeniem rolników, że użycie skoncentrowanych soli stassfurckich wypada taniej, niż użycie kainitu kałuskiego.

Mała produkcja soli potasowych w Galicji tłomaczy się przedewszystkiem tem, że sól była w Austrji przedmiotem monopolu skarbowego. Sole potasowe, rząd austrjacki zaliczył do tej samej kategorji, na tej podstawie, że z nich wydobywać można sól kuchenną. Wobec tego, bez specjalnego pozwolenia władz państwowych, władza górnicza nie mogła udzielić koncesji na eksploatację.

Jak było wspomniane, spółka „Kali” — w roku 1909 uzyskała inne komentowanie ustawy, tym samym osoby prywatne — dopuszczone zostały do eksploatacji soli potasowych. Z innych przyczyn małej produkcji soli potasowych, nadmienić należy niechętny stosunek rządu austrjackiego do spraw ich wydobywania. Rząd austrjacki w ciągu 40-tu lat zdobył się zaledwie na przeprowadzenie 5-u wierceń i pozostawił kopalnie na bardzo nizkim poziomie technicznym.

Co się tyczy spożycia soli potasowych, to w b. Królestwie Kongresowym spożycie nawozów mineralnych w roku 1912 wynosiło 2.676.700 centn. metr., w roku 1913 przeszło 3 miljony centn. metr.

Konsumcja Kongresówki była niewielka. Chcąc ją zrównać ze spożyciem nawozów mineralnych w Poznańskim, należałoby ją zwiększyć dziesięciokrotnie.

Z trzech dzielnic Polski — tylko Galicja, część spożycia, pokrywała własnemi solami potasowemi, dowoziła jednak ostatnio coraz więcej skoncentrowanych soli niemieckich. Kongresówka oraz b. dzielnica pruska sprowadzały w całości sole potasowe z Niemiec.

Wykrycie parę lat temu bogatego pokładu sylwinu oparte na opinji rzeczoznawców przypuszczenia co do istnienia bogatych, dotąd nieodkrytych pokładów soli potasowych — daje nadzieję, iż produkcja soli potasowych w Galicji znacznie się rozszerzy.

Dr. H. W.

Chemiczna przeróbka drzewa.

Wyżej wymieniony dział przemysłu drzewnego nie posiada w Polsce większego znaczenia. Obejmuje on: przerób żywicy, suchą destylację drzewa oraz produkcję cellulozy i masy drzewnej. W Królestwie Polskiem żywicowanie sosny znajdowało się, przed wojną w stadjum prób. Przerób żywicy na terpentynę i kalafonję wskutek małego rozpowszechnienia żywicowania odbywał się tylko na niewielką skalę i Królestwo większą część swego spożycia zaspakajało dowozem lepszych gatunków, z zagranicy i gorszych z Cesarstwa. Wydobywaniem żywicy z sosny zajmowało się przed wojną Towarzystwo żywicowania lasów [1]).

Przeróbka drzewa za pomocą suchej destylacji na węgiel i smołę nie ma w Królestwie podatnych warunków rozwoju wskutek braku materjału drzewnego. Otrzymana przy tym procesie terpentyna jest najgorszego gatunku i nawet po oczyszczeniu odznacza się wstrętnym zapachem. Produkcja cellulozy i masy drzewnej również jest słabo rozwinięta. Istnieje tutaj jedna tylko fabryka cellulozy we Włocławku.

Wytwórczość masy drzewnej (przygotowanej sposobem mechanicznym) przeliczonej na masę suchą wynosiła w latach 1910, 269,6 tysięcy pudów, w 1911—387,2 pud., w 1912—462,7. Średnia jej wartość wynosiła 339,6 tysięcy rubli rocznie. Wytwórczość cellulozy sulfitowej, przeliczonej na suchą wynosiła w tychże latach 1221,9, 1317,7,—1599,0 tysięcy pudów o średniej wartości produkcji 2027,9 tysięcy rubli rocznie [2]).

Wytwórczość masy drzewnej w Królestwie rozwija się w warunkach niezbyt dogodnych, wskutek braku siły wodnej, małej obfitości lasów, niedostatecznych i złych dróg komunikacyjnych, oraz wysokich stawek i obciążeń przewozowych na drzewo.

W Małopolsce przemysł suchej destylacji drzewa był reprezentowany przez fabryki w Górce Węgierskiej i Rzeszowie. Fabryk masy drzewnej było przed wojną w Małopolsce 6, produkujących 7004 ton rocznie. Małopolska nie posiada ani jednej fabryki cellulozy. Obecnie jest projektowana fabryka cellulozy w Żywcu, która ma przerabiać rocznie około 80 tysięcy metrów sześciennych drzewa [3]).

W b. zaborze pruskim przemysł, zajmujący się chemiczną przeróbką drzewa, rozwinął się na wiekszą skalę jedynie na G. Śląsku. W Wielkopolsce dopiero w r. 1920 powstała pierwsza fabryka dla przeróbki żywicy w Głównie pod Poznaniem. Natomiast na Górnym Śląsku znajdują się jedne z większych zakładów w Niemczech, zajmujących się suchą destylacją drzewa (np. „Rütgerswerke w Świętochłowicach) oraz produkujących cellulozę i masę drzewną.

Mówiąc o przemyśle, zajmującym się chemiczną przeróbką drzewa, nie można nie wspomnieć o fabryce alkoholu metylowego w Hajnówce, wybudowanej przez Niemców i będącej największą na kontynencie europejskim fabryką dla suchej destylacji drzewa, obliczoną na przeróbkę około 200.000 m^3 drzewa rocznie. *L. P.*

---

[1]) Stosunki Rolnicze w Królestwie Polskiem, str. 453.
[2]) Bilans Handlowy Królestwa Polskiego, str. 326.
[3]) Dr. Leon Władysław Bigeleisen: Stan ekonomiczny Małopolski, Warszawa 1921, str. 165.



Przegląd cen krajowych.

Notowania cen od punktu kulminacyjnego zwyżki walut obcych (1.X. 1921), do 1 lutego r. b.

Ceny w hurcie za kilo. Początek, patrz Nr. 4 „Przegl.".

Cukier kostkowy — 705 — 760 — 740.

Kryształ żółty — 550 — 465 — 450.

Kryształ biały — 690 — 680 — 660.

Czekolada „Sante" — 1.550 — 2.000 — 1.800 — 1.675 — 1.450.

Czekolada waniljowa — 1.650 — 2.100 — 2.200 — 2.000 — 1.700 — 1.600.

Czekolada deserowa — 2.000 — 2.400 — 2.500 — 2.250 — 2.200 - 2.000 — 1.900.

Czekolada w pastylkach — 1.515 — 1.000 — 1.900 — 1.710 — 1.850 — 1.710.

Cukierki angielskie (landrynki) — 930 — 950 — 930 — 1.100 — 930 — 1.000 — 925 — 930.

Karmelki I gatunku — 1.400 — 1.900—1.950—1.710.

Karmelki II gat. — 1.000 — 1.200 — 1.400 — 1.465 — 1.585 — 1 565.

Karmelki III gat. — 830 — 950 — 1.100 — 1.200 — 1.100 — 1.220 — 1.175.

Karmelki IV gat. — 975 — 1.025 — 930.

Karmelki V gat. — 925 — 975 — 925 — 830.

Śliwki suszone I gat. — 365 — 600 — 500 — 550 — 485 — 550.

Śliwki suszone II gat. — 305 — 550 — 300 — 375 — 270 — 260.

Esencja octowa 80% — 520 — 525 — 600 — 500 — 425 — 460 — 480 — 500.

Grzyby suszone — 2.400 — 2.500 — 1.950—2.000 — 1.700 — 2.000 — 1.700 — 1.830 1.700.

Miód — 800 — 1.200 — 1.100 — 750 — 825 — 735 — 795 — 950.

Soda do picia — 150 — 215 — 155 — 160 — 120 — 150 — 135 — 130 — 125.

Saletra — 600 — 630 — 725 — 600 — 650 — 420 — 620 — 460 — 620.

Sól biała — 40 — 61 — 80.

Sól ciemna — 26 — 40 — 41 — 50 — 48.

Kwasek winny — 1.800 — 1.950 — 1.600 — 1.700 — 1.200 — 1.250 — 1.200 — 1.600 — 1.400.

Olej rzepakowy — 500 — 550 — 595 — 650 — 600.

Olej rycynowy — 1.200 — 850 — 1.000 — 1.200.

Powidła śliwkowe — 370 — 305 — 425 — 305 — 370 — 365 — 280 — 300.

Marmelada owocowa — 400 — 500 — 400 — 450 — 400 — 350 — 320.

Żelatyna czerwona — 1.400—1.800—1 440—1.600.

Żelatyna biała „000" — 1.800 — 1.440 — 1.600.

Żelatyna Nr. 1. — 1.200 — 1.700 — 1.360 — 1.500.

Żelatyna Nr. 2—1.100—1.200—1.600—1.280—1.400.

Mydło zwyczajne I gat. — 720 — 750 — 800 — 600 — 590 — 600 — 480 — 400 — 380.

Mydło zwyczajne II gat. — 380 — 480 — 320 — 340.

Krochmal pszenny — 450 — 350 — 380 — 500 — 270.

Krochmal kukurydzowy — 580 — 600 — 900 — 380 — 325 — 500.

Krochmal ryżowy — 1.000 — 1.100 — 1.050 — 900 — 960 — 860 — 600 — 650.

Boraks — 700 — 500 — 620 — 800 — 600.

Ultramaryna do wapna „O B" — 1.100 — 1 320 — 1.300 — 1.320 — 790 — 870.

Świece parafinowe — 400 — 600 — 700 — 600 — 430 — 375 — 340 — 315 — 350 — 375.

Świece kompozycyjne — 460 — 400 — 365.

Tytuń najtańszy — 9.200 — 8.400 — 6.000 — 3.000.

Bielidło — 70 — 60 — 75 — 78 — 74 — 70 — 75.

Soda krystaliczna — 58 — 60 — 75 — 78 — 60 — 75.

Smar do osi — 46 — 62 — 65 — 60 — 50 — 48.

Tłuszcz „Towot'a" — 210 — 260 — 255 — 275 — 250 — 230 — 210.

Olej gazowy — 50 — 60 — 70 — 75.

Olej wazelinowy — 160 — 170 — 140.

Olej wrzecionowy — 150 — 160 — 145 — 150 — 160.

Oliwa do maszyn I gat. — 340 — 300.

Oliwa do maszyn II gat. — 250 — 270.

KRONIKA KRAJOWA

PRZEMYSŁ

Przemysł mechaniczno - maszynowy (1920 r.)

(prasownie i kuźnie, fabr. rur, konstr. żelaznych, budowy maszyn i inne).

W części przyznanej Polsce.

1. Bismarkshütte A. G., — Hajduki Wielkie (2 zakłady).
2. „Ferrum“ A. G., Bogucice.
3. Oberschlesische Eisenbahnbedarfs A. G., Gliwice.
4. Vereinigte Königs-u. Laurahütte. A. G. für Bergbau u. Hüttenbetrieb, Berlin (2 zakłady).
5. F. Fitzner, Huta Laura.
6. Stefan Frölich & Klüpfel, Szarlej.
7. Kattowitzer A. G. für Bergbau u. Eisenhüttenbetrieb, Katowice.
8. Holtz Theodor, Katowice.
9. Kuntze Carl & Schuster Felix, Katowice.
10. Büschel E., Mikołów.
11. Rybniker Maschinenbau, G. m. b. H., Rybnik.
12. Wanderrostwerke, G. m. b. H., Mikołów.
13. R. Fitzner'sche Schrauben u. Nietenfabrik, G. m. b. H., Huta Laura.
14. Oberschlesische Eisen-Industrie A. G. für Bergbau u. Hüttenbetrieb, Gliwice.

W części przyznanej Niemcom.

1. Ernst u. Conrad von Borsig, Berlin.
2. Emil Ricka — Kuźnice Kluczborskie.
3. Gans & Danubius, Eisengieserei u. Maschinenfabrikges., Raciborz.
4. Gusstahlfabrik, Gebr. Böhler C-o A. G., Berlin.
5. Wilhelm Hegenscheidt G. m. b. H., Raciborz (2 zakłady).
6. Oberschlesische Eisenbahn - Bedarfs A. G., Gliwice (2 zakłady).
7. Donnersmarckhütte Oberschles. Eisen u. Kohlenwerke, A. G., Zabrze.
8. Vereinigte Königs-u. Laurahütte, A. G. für Bergbau u. Hüttenbetrieb, Berlin.
9. Der Preussische Staat.
10. Die G. H. von Ruffer'schen Erben.
11. Oberschles. Kokswerke u. chemische Fabriken, Berlin.
12. Obersch. Kesselwerke, E. Meyer, G. m. b. H., Gliwice.
13. Oppelner Eisengiesserei u. Maschinenfabrik, Inh. Roman Strzoda, Opole.
14. Gebrüder Prankel Eisengiesserei u. Maschinenfabrik, W. Strzelce.
15. Kommerzienrat Adolf Deichsel, Zabrze.
16. Oberschlesische Eisen-Industrie A. G. für Bergbau u. Hüttenbetrieb, Gliwice (2 zakłady).

Zapasy ropy.

Zapasy ropy naftowej wynosiły w 1920 r. 46.000 cystern, natomiast w końcu 1921 r. zmniejszyły się do 32.000 cystern, t. j. $^1/_3$ zdolności przetwórczej naszych rafinerji. — W ostatnich czasach wzmógł się zagranicą popyt na ropę naftową. Ze względu na nasz przemysł naftowy zakaz wywozu ropy winien być utrzymany nadal.

Z przemysłu szklanego.

Import szkła z Niemiec i Czechosłowacji potęgował kryzys w przemyśle szklanym. Obecnie sytuacja poprawiła się i przemysł nasz może konkurować na rynku wewnętrznym z wyrobami szklanemi czeskiemi i niemieckiemi. Przyczyniło się do tego przedewszystkiem obniżenie kosztów robocizny.

Sytuacja w przemyśle włókienniczym.

Po okresie zastoju sytuacja znacznie się polepszyła w związku w zmożeniem się eksportu i ożywieniem ruchu na rynku wewnętrznym.

W okręgu łódzkim 76 wielkich fabryk włókienniczych pracuje normalnie. Z innych fabryk w ilości 756 zaledwie 4% jest nieczynnych.

Również cały przemysł tomaszowski pracuje, chociaż niektóre fabryki ograniczyły czas pracy od 3 do 5 dni w tygodniu.

W gorszem położeniu znajduje się okręg białostocki, gdzie pracuje 70% fabryk. Przyczyną wstrzymania niektórych fabryk jest brak środków obrotowych.

Przemysł okręgu bielskiego również odczuwa dotkliwie brak gotówki, jednak w ostatnich czasach sytuacja poprawiła się znacznie.

Przemysł wiklinowy.

Założona została spółka z ograniczoną odpowiedzialnością p. f. „Polski przemysł wiklinowy“, która po zatwierdzeniu statutu przez władze przekształci się na Spółkę Akcyjną. Zadaniem spółki jest zakładanie plantacji wiklinowych na terenach własnych i cudzych, dzierżawa i eksploatacja istniejących już terenów, kupno i sprzedaż wikliny, zakup faszyny i dostawa jej dla regulacji rzek. Władze spółki stanowią: Fr. ks. Radziwiłł, Kaz. hr. Krasicki, dr. I. Kosiński, St. W. Tylicki. Adres spółki: Warszawa, Kredytowa 4

Posiedzenie Komitetu Celnego.

W dniu 8 marca r. b. odbyło się w Ministerjum Przemysłu i Handlu posiedzenie Komitetu Celnego. Na porządku dziennym były następujące sprawy:

1. Sprawy wykonania umowy celnej polsko-gdańskiej z 21 grudnia 1921 r.:

a) kontrola towarów przychodzących za ulgą celną i maszyn przychodzących bez cła na potrzeby Gdańska.

b) przestrzeganie pierwszeństwa Polski przy bezcłowych dostawach maszyn.

3. Sprawa przejściowego stosunku celnego do Górnego Śląska do czasu przejęcia władzy na Górnym Śląsku przez Rząd Polski.

4. Projekt ustawy w przedmiocie regulowania stosunków celnych.

5. Rewizja listy towarów, które powinny być obłożone mnożnikiem celnym wyższym niż 800.

6. Wnioski ulg celnych (obniżenie mnożnika) następujących towarów: przędza moherowa do wyrobu pluszu, przędza zwyczajna wełniana szewiotowa do wyrobu dywanów, inne przędze (chappe-tussah i t. p.), wełna czesankowa niebarwiona, ryby drobne świeże, części maszyn cukrowniczych nie wyrabianych w kraju i ziemia fabryczna dla przemysłu naftowego.

7. Wybór podkomisji do planowania prac nad projektami celnemi.

8. Walne wnioski.

W posiedzenie Komitetu Celnego w dniu 8 marca wzięli udział poraz pierwszy przedstawiciela w. m. Gdańska, mianowicie jeden przedstawiciel rządu gdańskiego i trzej przedstawiciele gdańskich sfer gospodarczych.

Polska wytwórczość filmowa.

Przemysł filmowy zagranicą w ostatnich latach rozwijał się z błyskawiczną szybkością i był popierany przez rządy, które w czasie wojny zwróciły uwagę na skuteczność propagandy za pomocą kinematografu.

W Polsce przemysł filmowy prawie nie istnieje, nie wytrzymując konkurencji z zagranicznym, zwłaszcza niemieckim.

Na 1.000 filmów, demonstrowanych w roku ubiegłym, przypadło 10 filmów krajowych. Wytwórnie niemieckie dostarczyły natomiast 775 filmów.

Polskie zakłady filmowe są to przeważnie instytucje pośredniczące, które sprowadzają filmy z zagranicy i kolejno wynajmują je kinoteatrom. Niektóre z nich prowadzą własne kina i tam przedewszystkiem demonstrują sprowadzane obrazy.

Ospałość wielkiego kapitału w stosunku do rodzimego przemysłu filmowego ustępuje jednak miejsca świadomości tej roli, jaką rozwój przemysłu filmowego mógłby odegrać w życiu gospodarczym kraju. Dowodem tego posłużyć może sfinansowanie przez Bank Dyskontowy firmy kinematograficznej „Petef“ w Warszawie, przez udzielenie jej 25 miljonów marek kredytu dla zorganizowania na szerszą skalę rodzimego przemysłu filmowego.

Prawo użytkowania filmów niemieckich opłacamy tak drogo, że za wspomniane 775 obrazów w roku ubiegłym, wywieźliśmy do Niemiec z górą 3 miljardy marek polskich.

Ten sam kapitał, angażowany co rok w przemyśle krajowym, zatrudniłby setki rąk roboczych i zostawiałby zyski w Polsce.

Przemysł polski a republiki zakaukazkie.

Przed wojną Kaukaz Południowy stanowił dość duży rynek zbytu dla przemysłu polskiego. Wojna odcięła te ziemie od dowozu, pozostawiając je zupełnie bez dopływu towarów. Obecnie w nowoutworzonych republikach zakaukazkich—Gruzji, Armenji i Azerbejdżanie—ukazują się już towary zagraniczne. Dowożone są z Włoch, Niemiec, Czechosłowacji, a nawet Ameryki. Polski przemysł nie probuje dotychchczas wystąpić na rynku, na którym dawniej był tak dobrze widziany. Jedno tylko towarzystwo polskie zwróciło się z zapytaniem, czy możnaby znaleźć w Zakaukaziu zbyt dla spirytusu, drzewa i produktów naftowych, i otrzymało odpowiedź odmowną, gdyż kraj ten sam obfituje w owe produkty. Natomiast duży popyt jest na towary włókiennicze, metalowe, galanterję, obuwie. Wprawdzie republiki zakaukazkie nie mają złota, mogłyby jednak płacić surowcami: wełną, bawełną, rudą manganową, tytoniem.

Rozwój przemysłu automobilowego.

Przemysł automobilowy ma wiele do zawdzięczenia wojnie; olbrzymie zapotrzebowanie na wszelkie środki lokomocji dało możność rozwoju i doskonalenia technicznego i tej gałęzi przemysłu. Postęp konstrukcyjny jest tak znaczny, że najnowsze silniki zużywają o 35% mniej paliwa i smarów, niż typy z roku 1917, a samochód o równej wadze i sile silnika osiąga, dzięki lepszemu rozkładowi wagi o 20—30% większą szybkość.

Niemiecki przemysł samochodowy przez kilka lat był odcięty od wpływów zagranicy, zdobył się jednak sam na wiele nowości konstrukcyjnych, z pośród których wymienić należy pneumatyczną piastę kół, której rokują wielką przyszłość. Na ostatniej wystawie samochodów w Paryżu nowością był samobieg, dostosowany do samochodu. Angielskie wystawy samochodowe urządzane były pod hasłem „samochodu ludowego“. Już począwszy od 95 funt. sterl. można było nabyć samochód dwuosobowy.

Największą ilość samochodów w Europie posiada Anglja—420.000, dalej Francja — 202.000, za nią Niemcy — 119.000.

O automobiliźnie polskim nie wiele można powiedzieć. Jak grzyby po deszczu wyrastają firmy samochodowe, których ilość nie jest w stosunku normalnym do ilości i popularności samochodów Mamy tylko zagraniczne typy samochodów; dopiero w ostatnich czasach sprawa idzie ku lepszemu; np. w Poznaniu zaczęto wyrabiać karoserje we własnych zakładach.



KRONIKA KRAJOWA

HANDEL

Targi w r. 1922.

Rok 1922 zapowiada się ogromnie bogato pod względem urządzenia targów. Oto ich wykaz:

W Państwach, które wchodziły w skład byłej monarchji austrjacko-węgierskiej odbędą się targi w następujących terminach:

12 — 19 marca Targi praskie.

19 — 25 „ Targi Wiedeńskie, Wiosenne.

3 — 15 czerwca Targi próbek w Zagrzebiu.

31 lipca do 6 sierpnia Targi bratysławskie.

12 — 20 sierpnia Targi jesienne w Reichenbergu.

W innych krajach:

20/I — 19/II. Amsterdam, Międzyn. wystawa fryzur i odzieży.

2/II — 11/II. Tempica, Sond Florida Fair

21/II — 3/III. Utrecht, 6. Niederlandzka Giełda roczna.

1/III — 25/III. Londyn. The Ideale Home Exhibition.

10/III — 31/VII. Tokio. Wystawa międzynarodowa.

3/IV — 19/IV. Bruksela. 3 Jarmark roczny.

12/IV — 28/IV. Medjolan. Międzynar. Targi wiosenne.

22/IV — 2/V. Bazylea. Szwajcarskie targi próbek.

6/V — 21/V. Scheveningen. Niderlandzka wystawa automobili.

24/II — 29/VII. Internationale Tabacco Wade Exhibition and Conference.

28/VIII — 26/IX. Groningen. Wystawa rolnicza.

7/IX — 25/IX. Rio de Janeiro. Wielka wystawa międzynarodowa.

7/IX — 15/IX. Nizza. Międzynarodowa wystawa kinematograficzna.

Niezależnie od tego na wiosnę Florencja — Międzynarodowa Wystawa Książek.

27/II — 10/III. Londyn i Birmingham — angielskie targi przemysłowe.

2/IV — 8/IV. Frankfurt nad Menem VI targ międzynarodowy.

8/X — 14/X. Frankfurt nad Menem Targi jesienne.

19/III — 27/III. II Targ Poznański— Pokaz wzorów przemysłu krajowego, wreszcie na jesieni odbędą się II Targi Wschodnie we Lwowie.

Giełda płodów rolnych.

Niebawem zostanie otwarta w Poznaniu giełda płodów rolnych. Statut giełdy został już podpisany przez odpowiednich ministrów.

Wywóz węgla drzewnego.

Polska posiada znaczne zapasy węgla drzewnego, którym interesuje się zagranica. Zmniejszony komplet Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu uchwalił, iż należy wydawać pozwolenia na wywóz węgla drzewnego zagranicę

Import nawozów sztucznych.

Organizacje rolnicze nie uiściły całkowitej należności za nawozy sztuczne zakupione w Anglji w roku ubiegłym, wobec czego część należności zapłacił Rząd, który gwarantował zapłatę.

Obecnie organizacje rolnicze mając gwarancję rządową do wysokości 2.000.000 f szt., wysłały swego przedstawiciela do Anglji w celu zakupienia nawozów sztucznych na rok bieżący. Należność ma być zapłacona eksportem płodów rolnych i cukru.

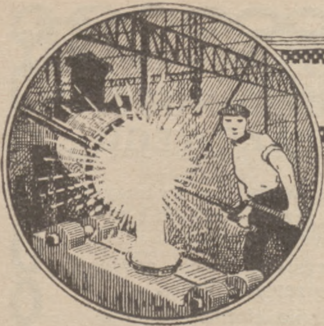
Traktat handlowy z Austrją.

Rokowania z przedstawicielami rządu austrjackiego w sprawie zawarcia traktatu handlowego miały się rozpocząć w styczniu r. b., lecz zostały odroczone, ponieważ delegacja austrjacka, która miała przyjechać do Warszawy, prowadzi układy z przedstawicielami Węgier Czechosłowacji i Jugosławji w przedmiocie rozrachunków finansowych w związku z rozpadnięciem się b monarchji austrjacko-węgierskiej. Według ostatnich wiadomości przyjazd delegacji austrjackiej do Warszawy spodziewany jest w drugiej połowie marca roku bieżącego.

Spirytus jako artykuł eksportu.

Produkcja spirytusu w trzech dzielnicach Polski wyniesie w bieżącej kampanji, według obliczeń, około 40 miljonów litrów. Spożycie wewnętrzne przypuszczalnie wynosi 15 miljonów litrów, doliczając do tego jeszcze 10 miljonów na ewentualne zapotrzebowanie rynku wewnętrznego, otrzymamy przynajmniej 15 miljonów, które możemy wywieźć. Ażeby umożliwić eksport tej nadwyżki do Rosji i Ukrainy, producenci żądają zniesienia podatku konsumcyjnego od spirytusu i jego przetworów, przeznaczonych na eksport.

Niezależnie od tego wskutek zwiększonej produkcji spirytusu, oraz zmniejszonej konsumcji producenci zmuszeni są szukać rynków zbytu zagranicą. Francja gotowa jest zakupić 5 miljonów litrów spirytusu, lecz bez wysokich opłat akcyzowych. Po zawarciu umowy handlowej również Rosja i Ukraina będą odbiorcami spirytusu.



SPRAWY GÓRNOŚLĄSKIE.



Spółka polsko - francuska na Górnym Śląsku.

W ostatnich dniach zawiązała się spółka polsko - francuska z siedzibą w Katowicach. Spółka ta weźmie w dzierżawę na przeciąg lat 36 kopalnie rządowe w polskiej części Górnego Śląska. Kopalnie te, jak wiadomo, stanowiły przedtym własność skarbu pruskiego.

Prezesem Rady Nadzorczej został poseł Korfanty. Pozatym w skład Rady weszli pp. Benis, dr. Kiedroń, dr. Wolny, p. Skarbiński, p Wyczałtowski, p. Dworzański i inni. Stronę francuską reprezentuje p. Jules Simon.

Kanał między Gdańskiem a Górnym Śląskiem

Koła przemysłowe i finansowe studjują obecnie projekt kanału, mającego służyć do przewozu węgla między G. Śląskiem a Gdańskiem. Kanał ma na celu zaopatrywanie w węgiel ośrodków przemysłowych. Początek kanał brać będzie w Czarnej Przemszy około Mysłowic, przecinałby Sosnowiec, Katowice, Herby, przechodząc w pobliżu Częstochowy i skręcając ku Łodzi.

Roboty przy budowie trwałyby 7—8 lat. Preliminarz wydatków, według obliczeń Min. Robót Publ., wyniesie 230½ milj. marek przedwojennych. Przypuszczalnie kapitał zagraniczny zainteresuje się tą sprawą.

Przemysł chemiczny na Górnym Śląsku.

Bogactwa naturalne na Górnym Śląsku stwarzają podstawę naturalną do rozwoju wielkiego przemysłu chemicznego. Za rządów niemieckich możliwości te zupełnie nie były wyzyskane w należytym stopniu, gdyż zgodne usiłowania czynników rządowych oraz przemysłu nadreńskiego zmierzały do utrzymania Śląska w charakterze dostawcy surowców lub najwyżej półfabrykatów chemicznych. Kolosalna ilość kwasu siarkowego, otrzymywana w prażelniach rudy cynkowej oraz pochodne węgla kamiennego, otrzymywane w koksowniach dają możność rozwinięcia szerokiej inicjatywy naszym kapitalistom.

Liczba prażelni rud cynkowych, która przeszła do Polski, wynosiła w r. 1913 — 13, w 1920 — 10. Z 19 koksowni górnośląskich przyznano nam 11.

Prócz tego istnieje kilka jeszcze fabryk chemicznych w przyznanej nam części Górnego Śląska np. fabryka celulozy w Czułowie, bieli cynkowej w Snopienicach, dwie fabryki chloranu potasowego w Krywałcie i Kostusze, kwasu solneg w Idaweiche i kilka innych.

KRONIKA FINANSOWA

Długi zagraniczne Państwa Polskiego.

Długi zagraniczne Państwa Polskiego, przerachowane z funtów, dolarów, guldenów holenderskich, koron szwedzkich i norweskich na franki złote (szwajcarskie) według równi monetarnej wynosiły w dniu 31 sierpnia 1921 r. kwotę 648 milionów 626,036 franków złotych i 84 centymów. W tej kwocie wynoszą długi za żywność 471,855,695 fr. 17 ct. za odzież 54,773,060 fr. zł. 75 ct, za materjały sanitarne 310,520 fr. zł. 97 ct., za materjały kolejowe 121,686,759 fr. zł. 95 ct. Z kwoty całego powyższego długu przypada na dług w dolarach, a więc zaciągniętych w Stanach Zjednoczonych 83 procent, na dług, zaciągnięty w Anglji 8, w Holandji 5 i pół, a w Norwegji i Szwecji 3 i pół procent.

Do długów powyższych wypada dodać wyłożoną w Ameryce w r. 1920 do subskrypcji pożyczkę dolarową, która dała 16,969,120 dolarów, czyli 87,944,161 fr. zł. 31 ct.

Jest jeszcze dług związany z utworzeniem armji polskiej, dotychczas nieustalony dokładnie, gdyż rozrachunek z Francją o koszty armji Hallera nie jest jeszcze skończony.

Stan zadłużenia krajów europejskich w Ameryce.

Według wiadomości, podanych przez Guaranty Trust Company w New-Jorku, stan zadłużenia państw europejskich u rządu St. Zjednoczonych, przedstawia się jak następuje (w dolarach):

W. Brytanja	4.166.318
Francja	3.350.763
Włochy	1.648.034
Belgja	375.280
Rosja	192.601
Polska	135.662
Czechosłowacja	91.180
Serbja	51.153
Rumunja	36.428
Austrja	24.056
Grecja	15 000
Estonja	13.999
Finlandja	8.282
Łotwa	5.132
Litwa	4.982
Węgry	1.686

Opodatkowanie spadków i darowizn..

Dn. 3 b. m. komisja skarbowo-budżetowa obradowała nad projektem ustawy o opodatkowaniu spadków i darowizn. Wyłoniona podkomisja ustaliła, że w pierwotnym projekcie komisji stopień opodatkowania spadków małżonków i zstępujących pozostanie bez zmiany. Natomiast dla spadkobierców dalszych należy ustalić, jako minimum wolne od podatku do 100 tys. mk., rozpocząć zaś opodatkowanie od sumy spadku 100 tys. do 300 tys. mk. Komisja wnioski te uchwaliła.

Poprawa stanu finansowego Państwa.

Bilanse P. K. K. P. wykazują znaczną poprawę stanu finansowego Państwa. Poprawa sytuacji, zapoczątkowana w listopadzie r. ub. stale się utrzymuje, wskutek czego zmniejsza się zadłużenie Skarbu w P. K. K. P. Suma biletów w obiegu, wynosząca 31 grudnia 1921 r. 229,537,5 milj. mk., zwiększyła się w ciągu stycznia do 239,615,3 milj. mk., t. j. o 10 miljardów, wobec 22,5 miljarda w grudniu, 24,2 miljarda w listopadzie, 29,9 miljarda w październiku 1921 r



Dozór nad kotłami.

W Nr. 10 Dz. U. R. P. poz. 80 ogłoszono rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu, z dnia 27 stycznia 1922 r., w przedmiocie wykonywania dozoru nad kotłami parowemi. Nadzór nad wszystkiemi kotłami parowemi sprawują władze administracyjne II instancji. Bezpośredni jednak dozór przekazano stowarzyszeniom dozoru kotłów w Warszawie i Poznaniu.

Odpowiedzialność kolei.

Rozporządzeniem Ministra Kolei Żelaznych z dnia 31 stycznia 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 10 poz. 81), zostało uchylone rozporządzenie Ministra Kolei Żelaznych z dn. 26 listopada 1921 r., o ograniczeniu odpowiedzialności kolei w bezpośredniej komunikacji towarowej między stacjami kolei polskich i austrjackich. — A więc od 1 lutego 1922 r., kolej ponosi całkowitą odpowiedzialność.

Pobór podatku dochodowego.

W Nr. 11 Dz. U. R. P., poz. 86 ogłoszono ustawę z dnia 24 stycznia 1922 r., o zniesieniu mocy obowiązującej ustawy z dn. 20 maja 1921 r., o tymczasowym poborze państwowego podatku dochodowego (Dz. U. R. P. Nr. 47, poz. 287) i o wstrzymaniu potrącania podatku dochodowego rzez służbodawców na zasadzie ustawy z dnia 16 lipca 1920 r.' o państwowym podatku dochodowym i podatku majątkowym (Dz U. R. P., Nr. 82, poz. 550). W tym samym numerze Dziennika Ustaw ogłoszono rozporządzenie Ministra Skarbu w sprawie przepisów wykonawczych do niniejszej ustawy.

Podwyższenie opłat.

Mocą ustawy z dnia 31 stycznia 1922 r. (Dz. U R. P., Nr. 11, poz. 89), wszystkie opłaty, ustanowione w dekretach z dnia 4 lutego 1919 r., o patentach na wynalazki, o ochronie wzorów rysunkowych i modeli, i o ochronie znaków towarowych (Dz. P. P. P., Nr. 13, poz. 137, 138, 139), podwyższa się pięćdziesięciokrotnie, poczynając od dnia 9 marca 1922 r.

Państwowa gwarancja finansowa.

Ustawą z dnia 24 stycznia 1922 r. (Dz. U. R. P., Nr. 10, poz. 67) został upoważniony Minister Skarbu do udzielenia w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Dóbr Państwowych, państwowej gwarancji finansowej do wysokości 2.000.000 funtów szterlingów dla zobowiązań, jakie będą zaciągnięte przez organizacje rolniczo-handlowe względem firm zagranicznych, w celu sprowadzenia do Polski nawozów sztucznych i surowców do ich wyrobu, maszyn rolniczych, nasion, paszy treściwej, oraz inwentarza roboczego i zarodowego. Gwarancja obejmuje zobowiązania, które będą zaciągnięte do 1 lutego 1923 r., a nie będą zapłacone do 15 marca 1923. Wymagane jest dostateczne zabezpieczenie na rzecz Skarbu.

Skasowanie Instytutu Torfowego.

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 30 stycznia 1922 r. (Dz. U. R. P., Nr. 10, poz. 72), został skasowany Instytut Torfowy.

Opodatkowanie wina.

W Nr. 10, Dz. U. R. P., poz. 73, ogłoszono rozporządzenie Ministra Skarbu i Ministra b. Dzielnicy Pruskiej z dnia 20 grudnia 1921 r. celem wykonania rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 5 grudnia 1921 r., w przedmiocie ujednostajnienia opodatkowania wina na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej. Rozporządzenie niniejsze zawiera szczegółowe postanowienia w przedmiocie opodatkowania wina, oraz napojów podobnych do wina.

Przywóz waluty rosyjskiej.

Na mocy rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 20 stycznia 1922 r. (Dz. U. R. P., Nr. 10, poz. 75), repatrjanci, powracający do kraju, mogą przywozić ze sobą dowolną kwotę waluty rosyjskiej.

Komisja Rewindykacyjna.

W Nr. 11 Dz. U. R. P., poz. 94, zostało ogłoszone rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 3 lutego 1922 r., w sprawie rozszerzenia zakresu działania i organizacji Komisji rewindykacyjnej przy Głównym Urzędzie likwidacyjnym.

Praca w tartakach.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 3 lutego 1922 r. (Dz. U. R. P., Nr. 11, poz. 93) zezwala na wprowadzenie pracy na 3 zmiany w tartakach, o ile to potrzebne jest ze względu na odbudowę.

KRONIKA ZAGRANICZNA

Kupiectwo angielskie w sprawie uzdrowienia handlu.

Kupieckie i finansowe sfery w Anglji probują na własną rękę obmyślić środki dla uleczenia zastoju, jaki panuje tam w ruchu handlowym. Po wspólnej naradzie kupcy i bankierzy uchwalili jak podaje „Dziennik Poznański" kilka postulatów, mających, zdaniem ich zaradzić złemu.

Pierwszy warunek to tani kredyt, który stanowi zawsze nerw ożywczy obrotów handlowych. A więc rząd zredukować powinien procenta, jakie sam wypłaca od papierów państwowych.

Drugiem żądaniem kupców jest obniżenie taryfy pocztowej co odgrywałoby ważną rolę w ożywieniu handlu.

Trzeci wreszcie szkopół o który rozbijają się wszelkie starania polepszenia warunków, to opór publiczności, która niechce kupować, czekając na niższe ceny.

Zdaniem rzeczoznawców angielskich lepiej jest nawet zrezygnować niekiedy z zysku sprzedając niektóre przedmioty poniżej ceny kosztów, aby uzyskać przez to odbyt dla innych, których żywy obrót sowicie wynagrodzi poniesioną stratę.

Trzeba słowem ponieść pewne ofiary, aby pociągnąć klientów. Należy więc zwrócić baczną uwagę na wystawy sklepowe, które powinny być jaknajefektowniej urządzane. Wystawy takie powinny być nietylko bogate i urozmaicone, ale i rzęsiście oświetlone i to nietylko wieczorem, ale i w nocy a także w niedzielę, gdy sklepy są zamknięte.

To ostatnie było by przełamaniem tradycji dotychczas istniejących. Postarajmy się, mówi jeden z projektodawców, ażeby szyby wystawowe wielkich magazynów były niemniej interesujące od kinematografów, którym mogą robić skuteczną konkurencję, publiczność niedzielna znajdzie w nich najprzystępniejszą, bo bezpłatną rozrywkę, a także przyjezdni. Wystawy powinny być tak umiejętnie zorganizowane aby wszyscy przechodnie znaleźli w niej wszystko, czego pragną i potrzebują, od rzeczy powszednich aż do przedmiotów zbytku. Przyciągnie to do stolicy całe fale przybyszów z prowincji, a także z zagranicy, co uczyni z Londynu pierwsze targowisko świata.

Taka jest w ogólnych zarysach recepta zaordynowana przez świat kupiecki w Anglji, co jest dowodem że powracają tam stosunki przedwojenne, w stosunku do klienta, który przestaje być rodzajem wassala, zmuszonego kupować wszystko i po każdej cenie, a staje się przeciwnie jednostką, z którą się należy liczyć!

Powyższa recepta o ile dotyczy oświetlenia wystaw zbiega się w niektórych punktach z programem towarzystwa oświetlenia Londynu, które zawiązało się wkrótce po wojnie. Towarzystwo to nie jest zwykłem przedsiębiorstwem obliczonem na zyski, lecz ma podkład ideowy i przyrzekło sobie uczynić z Londynu najjaśniejszą stolicę świata, zalaną powodzią blasków, miastem, w którem słońce nie zachodzi, gdyż w program jego wchodzi także oświetlenie ulic trwałe przez noc całą, tak prawie jak w najgwarniejszych godzinach wczesnych wieczorów. Program ten realizuje zwolna, wprowądzając stopniowo najnowszego typu lampy uliczne, w porozumieniu oczywiście z zarządem miasta. Jest to jakby reakcja przeciw przymusowej ciemności, w jakiej pogrążał się Londyn w czasie wojny, chroniąc się od samolotów, a może tylko żywiołowy odruch tęsknoty za światłem, miasta wieczystych mgieł.

Światowa produkcja złota.

W porównaniu z produkcją złota w latach ubiegłych, rok 1921 przedstawia się niekorzystnie, mianowicie (w milj. funt. sterl.):

Rok	*Imperjum Bryt.*	*Inne kraje*	*Razem*
1913	58,8	35,9	94,7
1916	59,6	33,9	93,5
1919	50,0	25,2	75,2
1920	48,2	21,3	69,5
1921	46,5	19,5	66,0

Wszechświatowa produkcja węgla.

Waszyngtoński Urząd Geologiczny podaje, iż wszechświatowa produkcja węgla w r. 1921 tak się zmniejszyła, że prawdopodobnie nie osięgnie nawet produkcji z roku 1909, t. j. 1.000.000.000 tonn. Spowodował to trzymiesięczny strajk górników angielskich, który wyrządził stratę 52 milj. tonn. Znacznie zmniejszyła się też produkcja północno-amerykańskich kopalni węgla.

W r. 1920, który jest zaliczony do najlepszych w górnictwie amerykańskim, wydobyto 436 miljonów tonn węgla, w 1921 — tylko $366\frac{1}{2}$ milj. tonn. Wskutek tego zmniejszył się też wywóz węgla północno-amerykańskiego o 6,9 milj. tonn, czyli o 22,7% w stosunku do roku poprzedniego.

Kupcy w niewoli.

Autor tego artykułu, p. Tadeusz Skarzyński podczas swego czteroletniego pobytu w Ameryce zajmował się badaniem najnowszych metod handlowych, oraz badał przyczyny wielkiego rozwoju sprawności firm tamtejszych. Jedną z najciekawszych stron postępu amerykańskiego w dziedzinie handlu jest praktyczne przygotowanie pomocników i zastępców szefów, i urabianie zwyczajnego materjału ludzkiego na odpowiedzialne stanowiska. Ta sprawa wyszukiwania i trenowania pracowników jest treścią tego artykułu, a bogate przykłady, zaczerpnięte z praktyki życiowej, robią go niezmiernie interesującym dla naszych stosunków, gdzie brak odpowiednich sił daje się odczuwać bardziej niż kiedykolwiek przedtem.

BRAK PRAWEJ RĘKI. WYSZUKIWANIE SPÓLNIKÓW POŚRÓD WSPÓŁPRACOWNIKÓW. WYCOFANIE SIĘ Z INTERESU NA STARE LATA. WYRABIANIE SAMODZIELNOŚCI WŚRÓD MŁODEJ GENERACJI, W POGONI ZA AMBITNYMI. NAUKA ODPOWIEDZIALNOŚCI.

Było nas trzech na śniadaniu. Jeden był to właściciel niewielkiego zakładu przemysłowego, wyrabiającego artykuły codziennej potrzeby, drugi—był profesorem szkoły handlowej, no i ja trzeci. Przemysłowiec, który jednocześnie był i kupcem, ponieważ sam zajmował się sprzedażą wyrabianych przez siebie artykułów, w pewnej chwili zaczął skarżyć się na swój los.

„Przecież ja, moi panowię, jestem jak w więzieniu, siedzę za kratą. Od nie wiem ilu lat nie mogłem sobie pozwolić na najmniejsze wakacje. W całym mym zakładzie niema nikogo, kto podjąłby się odpowiedzialności za prowadzenie interesu w czasie mej nieobecności. A skoro tylko opuszczę biuro na dłużej, zaraz wszystko w interesie zaczyna się psuć".

No, a dlaczego pan — wtrącił profesor — nie poszuka pomiędzy swymi pracownikami jakiego człowieka, którego zdolności i ambicja byłyby dostateczne do wyrobienia się na pańskiego zastępcę, poczem już mógłby pan na niego składać odpowiedzialność i pracę, którą spełnia pan sam? Jestem pewien, że wśród pracowników znajdzie pan takiego, szczególniej, jeżeli mu pan da do zrozumienia, że z czasem może zostać pańskim spólnikiem".

Jednak to przemysłowca wcale nie pocieszyło, a z odpowiedzi jego można było przekonać się, że miał ku temu swe racje.

„Oczywiście, byłbym najszczęśliwszym, gdybym mógł zrobić ze swego pracownika zastępcę, a nawet spólnika. Ale znaleźć takiego. Każdy z nich ogląda się tylko za tem, kiedy można zażądać podwyżki i jak daleko do pensji. Nie, panie, to nie jest tak łatwo. Widzę, że nie pozostaje mi nic innego, jak pracować samemu, dopóki starczy sił, a potem sprzedać budę i basta".

Miałem wrażenie, że człowiek ten mówił to, co myślał, i pewien jestem, że w kraju naszym jest paruset kupców i przemysłowców, którzy podzielają jego zdania. Jestem również pewien; że u tych paruset pracodawców jest kilka tysięcy młodych ludzi, dostatecznie ambitnych i zdolnych, którzy pragnęliby dojść do czegoś więcej, niż pozostawanie na pensji przez całe życie.

Jeżeli więc z jednej strony mamy właścicieli przedsiębiorstw, którzy szukają zastępców i gotowi są odpowiednich kandydatów nawet dopuścić do spółki, a z drugiej strony mamy młodych ambitnych ludzi, którzy właśnie tego szukają, — to dlaczego nie dochodzą do porozumienia, dlaczego są te ciągłe skargi na brak ludzi?

W artykule tym chciałbym wyjaśnić właśnie, dlaczego tak niewielu dochodzi do porozumienia, i może dać kilka wskazówek, zaczerpniętych z doświadczenia innych, które może niejednemu to porozumienie się ułatwią.

Na samym wstępie muszę powiedzieć, że wina tego tego braku porozumienia się nie leży po jednej stronie, ale obciąża obie. Właściciel interesu nawet, jeżeli mówi, że chciałby swego pracownika dopuścić do spółki, niezawsze jest zupełnie szczery i nie postępuje konsekwentnie, — a pracownicy znowu rzadko sobie zdają sprawę z tego, że droga do otrzymania takiego stanowiska nie prowadzi przez spełnianie tylko minimum obowiązków za maximum płacy.

Oprócz tego młodzież nasza zawsze dąży do wielkich przedsiębiorstw, do największych firm w stolicy lub centrum przemysłowem, gdzie każdy woli dobrze płatne stanowisko urzędnika, niż widoki na pozostanie spólnikiem małego przedsiębiorstwa na prowincji.

A jednak nad tem trzebaby się zastanowić. Urzędnik jest tylko płatnym urzędnikiem, nawet jeżeli stoi na wysokim stanowisku dyrektora. Jest pożądanym tylko wtedy, jeżeli przedsiębiorstwo daje zyski, co niezawsze zależy od jego zdolności i pracy. Ale niech się zmieni konjunktura, niech się coś popsuje w stosunkach i akcjonarjusze przestaną otrzymywać dywidendę, wtedy mówi mu się „do widzenia". A teraz weźmy współwłaściciela jakiegoś sklepu, nawet na prowincji. Jeżeli nawet przez cały rok, czy dwa interesy idą nieświetnie, jeżeli dochody wystarczają zaledwie na pokrycie wydatków, to jednak „ogólne zebranie akcjonarjuszy" nie

grozi mu pozbawieniem chleba, a posiadanie pewnej części interesu pozbawia go troski o dzień jutrzejszy i o przyszłość na stare lata.

Właściciele przedsiębiorstw zdają sobie sprawę z tego, że nie jest tak łatwo sprzedać swój interes, skoro się postanowiło z nim rozstać. Fakt jest, że rzadko otrzymuje się 100% jego wartości. Ludzie sobie mówią: „Nie jest on taki dobry, skoro chcą się go pozbyć". I najlepsza droga do korzystnego zlikwidowania tego rezultatu zabiegów całego życia polega na przyjęciu spólnika, człowieka, który pracuje w tym interesie przez długie lata, którego wszyscy znają i który zna sam interes, i wie, co on przynosi. Człowiek taki zapłaci pełną ceną. Jeżeli nie posiada dosyć gotówki, można część należności pozostawić do spłacania ratami.

I z tego zdają sobie sprawę właściciele przedsiębiorstw i wielu bardzo ambitnych, i dzielnych pracowników, a jednak tak mało ich dochodzi do wzajemnego porozumienia.

Jak wspomniałem ze strony pracodawcy jest często brak szczerości, brak zrozumienia, na czem polega to przygotowanie zastępcy i spólnika. Przykład, jaki przytoczę, wyjaśni to w dostatecznym stopniu.

Pewien młody człowiek nazwijmy go Stefanem, pracował w składzie dywanów. Zdawało się, że był to dobry pracownik, ponieważ w wieku lat 30 otrzymywał już doskonałą pensję, zajmował stanowisko głównego sprzedawcy i brał poważny udział w sprawach zakupu materjałów. Pomimo wszystko pozostawanie dłużej w tym przedsiębiorstwie nie miało dla niego racji bytu. Właściciel posiadał trzech synów, którzy również pracowali w interesie, i rzecz jasna, że oni właśnie mieli pozostać dalej jego właścicielami. Stefan więc musiał oglądać się za czemś, co zapewniłoby mu lepszą przyszłość. Dowiedział się on, że właściciel innego interesu w tej samej branży, człowiek starszy i bezdzietny, pragnąc usunąć się z interesów, poszukuje kogoś, kto mógłby go zastąpić. Ludzie ci doszli do porozumienia. Stefan otrzymał doskonałą pensję i zapewnienie, że w razie jeżeli okaże się odpowiednim, zostanie mu powierzone całkowite prowadzenie interesu.

Natychmiast po objęciu stanowiska, Stefan zaczął zaprowadzać pewne zmiany, które zdaniem jego mogły dobrze wpłynąć na dochodowość interesu. Zauważył np. że wystawy okienne były zupełnie zaniedbane, że urządzenie ich pozostawiało wiele do życzenia, wydał więc rozporządzenie zmiany ich, opatrzenie kartkami, które mogły zachęcić publiczność do kupna lub przynajmniej do zainteresowania się bliżej towarem. Skoro jednak właściciel zobaczył te zmiany, powiedział swemu nowemu pomocnikowi w obecności innych pracowników w sklepie: „Wie pan, panie Stefanie, że ta zmiana wystawy wcale mi nie przypada do gustu, proszę niech pan każe to zmienić i pozostawić tak, jak było poprzednio".

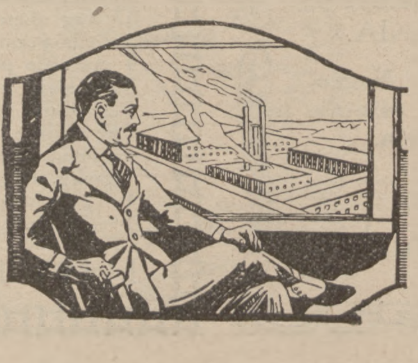
Stefan zastosował się do życzenia, nie robiąc żadnych komentarzy.

Kiedy agenci fabryk odwiedzali firmę z próbkami, właściciel wzywał zwykle Stefana, radził się go co do wyboru, ale sam decydował, bez względu na zdanie tego, sam dysponował ilości. Stefan zapisywał tylko to, co mu szef podyktował.

I tak trwało przez parę miesięcy, poczem Stefan podziękował za stanowisko. „Zrobiłem to, — powiedział mi — ponieważ nie chciałem, aby mnie podziękowano. Właściciel płacił mi sto tysięcy miesięcznie za to, co pierwszy lepszy subjekt mógłby mu zrobić za 50 tysięcy. Skoro mnie angażował, zdawało mu się, że szuka zastępcy, ale właściwie szukał subjekta".

Zdaje mi się, że przykład ten jest typowym dla całego szeregu wypadków, w których właściciel interesu nie pozostawia pola do inicjatywy i wykazania tak swych zdolności jak doświadczenia tym, których chciałby mieć za przyszłych zastępców i spólników. Przed wyborem więc i przyjęciem takich pracowników trzeba sobie zdać dobrze sprawę z tego, kogo się szuka: zastępcy czy tylko zwykłego pracownika; głowy, czy ręki.

Większość pracodawców, z którymi poruszałem tę sprawę, zgadza się, że pewne drobne, takie lub inne wady ich pracowników dadzą się uleczyć przez odpowiednie traktowanie i takt ze strony pracodawców, ale wszyscy zgadzają się, że są pewne zasadnicze wady, które najlepszemu pracownikowi odbierają wszelkie szanse pozostania spólnikami interesu. Opinja ta brzmi: nikt nie może zostać kierownikiem interesu, kto stale siedzi w długach, kto przez to wykazuje, że nie umie inteligentnie prowadzić swych własnych finansów.



Pewien skład artykułów technicznych posiadał wśród pracowników zdolnego bardzo młodego inżyniera. Człowiek ten ogól-

nie lubiany przez klijentów, doskonały sprzedawca, o miłym wyglądzie, znający języki, miał wszelkie szanse wybicia się na naczelne stanowisko. To też właściciel firmy, mając zamiar otworzyć oddział w jednym z większych miast prowincjonalnych, był prawie zdecydowany powierzyć jego kierownictwo temu właśnie inż. Eustachemu. Przedtem jednak nim powziął ostateczną decyzję, zaczął bacznie obserwować kandydata, notując sobie wszystko, co zauważył.

I wtedy zauważył, że pomimo doskonałych zarobków, jakie młody inżynier miał w firmie, człowiek ten był stale w długach. Ciągle jacyś ludzie przychodzili do biura z pretensjami o pewne niezapłacone sumy, wciąż jacyś inkasenci błąkali się w poszukiwaniu należności, nieuiszczonych w swoim czasie przez młodego człowieka. Właściciel tedy postanowił mu pomódz. Zawołał więc go kiedyś do siebie i oświadczył, że postanowił wypłacić mu ekstra dywidendę za rok ubiegły, co stanowiło bardzo poważną sumę. Oczywiście p. Eustachy był niezmiernie uradowany i serdecznie dziękował swemu pracodawcy. Zdawało się, że zrobił doskonały i właściwy użytek z tych pieniędzy, ponieważ pielgrzymka inkasentów skończyła się. Nie na długo jednak. Po dwuch miesiącach zaczęło się to samo, inkasenci powrócili. A po pewnym czasie p. Eustachy zwrócił się do swego pracodawcy z następującą propozycją:

— Sprzedaż idzie doskonale, jestem pewien, że obrót w tym roku będzie większy niż w ubiegłym, wszak prawda! — mówił p. Eustachy.

— Tak, zdaje się, że ma pan rację — odrzekł właściciel firmy.

— A więc mogę mieć nadzieje że prowizja moja, będzie nie mniejsza?

— Tak sądzę.

— Czy nie zechciałby pan wobec tego zapłacić mi ją zgóry teraz, ponieważ mam pewne zobowiązania, które chciałbym uregulować! — była propozycja p. Eustachego.

Nie chodzi o to, jak zadecydował o tem właściciel, ale faktem jest, że do oddziału na prowincję, pojechał kto inny, a nie p. Eustachy.

Jaka szkoda, że pojęcie oszczędności nie jest dostatecznie rozumiane przez ogół, że ludzie nie zdają sobie sprawy z tego, że oszczędność znaczy siła woli, panowanie nad własnymi zachciankami i umiejętność odmawiania chwilowym pokusom.



W innym wypadku pracodawca osiągnął doskonałe rezultaty przez zastosowanie metody, o której wspomniałem, ale w sposób taktowny, świadomy celu i oparty na doświadczeniu innych.

Pewien kupiec starej daty, właściciel dużego przedsiębiorstwa, w którym pracowało około stu ludzi, umiał tak dobrać sobie zastępców, że kwestja wakacji lub odpoczynku nie przedstawiała dla niego żadnych trudności. Interes pomimo jego niebecności pracował doskonale. Ciekawym będzie poznać, w jaki sposób kupiec ten postępował. Pozwólmy mu to samemu opowiedzieć.

„Ja sam, jak również moi koledzy, zawsze uważaliśmy, że obecna generacja młodzieży nie przedstawia równie dobrego materjału, jakim my byliśmy w ich wieku. Często bardzo podczas rozmów z przedstawicielami mego pokolenia biadaliśmy nad tem, że teatry, tańce, flirty psują młody materjał ludzki, z którego mamy urabiać sobie pomocników i zastępców. Powtarzaliśmy sobie, że żaden z dzisiejszych młodych ludzi nie mógłby sobie dać rady, z trudnościami, jakie my za naszych młodych czasów mieliśmy do przezwyciężenia. Takie rozumowanie oczywiście doprowadziło nas do przekonania, że moje pokolenie było znacznie lepsze od dzisiejszego, że my stanowimy rodzaj wyższej klasy przynajmniej pod tym względem.

„Pewnego jednak razu jeden z mych przyjaciół zauważył:

„A jednak czasami wątpię, abyśmy w swoim czasie byli takimi idealnymi pomocnikami dla naszych ówczesnych pracodawców. Szkoda, że niema ich tutaj, dowiedzielibyśmy się może prawdy. Może właśnie było przeciwnie".

„I na skutek tej uwagi zacząłem sobie przypominać, że ja sam wcale nie byłem tym ideałem, żem bynajmniej nie poświęcał całego mego czasu firmie, że obmyślanie nowych sposobów przysporzenia firmie dochodu bynajmniej nie spędzało mi snu z powiek".

„Musiałem przyznać, że często, przyjmując kogoś na posadę, mówiłem, że otwiera się przed nim przyszłość, ale wcale nie określałem, na czem ta przyszłość ma polegać i jaką drogą spodziewam się, że on odniesie z niej korzyści.

Sam robiłem wszystko, aby interes szedł dobrze, ale na najważniejszą część mej pracy, na przygotowanie personelu mało zwracałem uwagi. Jeżeli pracował dobrze, podwyższałem pensję, jeżeli źle — dawałem dymisję".

„Zacząłem więc przedewszystkiem obserwować swych pracowników i badać, do jakiego rodzaju pracy każdy z nich najlepiej się nadaje. Każdy z nich pracował tak, jak zwykle robią to wszyscy na jego stanowisku. Skoro tylko dana czynność była skończona, czy to obsłużenie klijenta, czy to załatwienie jakiej pracy biurowej, przeciętny pracownik siada i odpoczywa, zapala papierosa, roztwiera gazetę lub wdaje się w rozmowę z kolegą. Mam wrażenie, żem ja postępował tak samo".

„Pewnego jednak dnia, gdym powrócił ze śniadania, zauważyłem, że jeden z mych subjektów wydostawał z szuflad towar, który mało szedł, i układał go na stole w miejscu bardzo widocznem dla publiczności".

„Na zapytanie moje, dlaczego to robi, odpowiedział mi, że przypuszcza, iż publiczność nie zna tego towaru, nie widzi go i dlatego nie żąda go".

„Otucha wstąpiła w moje serce. Widocznem było, że chłopiec ten posiadał pewną inicjatywę, że zdawał sobie sprawę z tego, iż pieniądz umieszczony w towarze, który nie idzie, jest pieniądzem zmarnowanym. Wskazywało to na to, że człowiek ten byłby dość ostrożnym przy wyborze towaru, co jest zasadniczą zaletą prowadzącego zakupy dla firmy".

„Zacząłem więc bliżej studjować tego chłopca. Nie odbiegał on w niczem od swych kolegów. Tak samo jak oni, nie siedział dłużej w interesie, niż tego wymagały godziny pracy, mam wrażenie, że nie łamał sobie głowy po nocach nad tem, jakby mnie przysporzyć dochodu, a jednak wydało mi się, że jest to dobry materjał na mego pomocnika".

„Dałem mu więc zupełnie jasno zdefinjowany cel: powiedziałem, że chciałbym zrobić z niego swego pomocnika przy robieniu zakupów i, jeżeli będę z niego zadowolony, to go odpowiednio wynagrodzę. Nie była to jednak nieokreślona obietnica podwyżki, ponieważ powiedziałem mu wprost, że pensja jego zostanie podniesiona do takiej to wysokości. Podczas przyjmowania ofert i przeglądania próbek miałem go zawsze przy sobie, zapytywałem się go o zdanie, czasami nawet wybór towaru i ilości pozostawiałem jemu w zupełności. W takich wypadkach podkreślałem zawsze, że na niego spada odpowiedzialność za sprzedaż wybranych towarów".

„Oczywiście, że czasami popełniał błędy: ja sam robiłem je często pomimo mych lat i doświadczenia, ale w każdym takim wypadku człowiek ten robił wszystko, aby błąd swój naprawić i forsował sprzedaż artykułów niefortunnie wybranych. Wobec tego, strat z tego tytułu nie miałem, czyli że jego „kształcenie" nie odbywało się kosztem mojej kieszeni".

„Była jednak inna zła strona tego wyniesienia go ponad ogół kolegów: przewróciło mu się trochę w głowie. Zaczął z siebie robić wielkiego szefa i niepotrzebnie zadzierać nosa do góry. Na to nie było innej rady, jak wziąć go na stronę i dać mu kilka ojcowskich uwag i rad, delikatnie i taktownie. Robiąc to, nie zapominałem o tem, jak ja bym odczuł te uwagi, gdybym był na jego stanowisku i w jego wieku. To mi ułatwiło zadanie i nie było wypadku, abyśmy po takiej rozmowie nie rozstali się, jak dobrzy przyjaciele. Tak trwało przeszło rok. Ale po tym czasie, po tych wielu drobnych lekcjach i próbach, udało mi się z niego zrobić doskonałego pomocnika do wszystkich spraw dotyczących zakupów".

„Tą samą drogą przygotowałem sobie innego pracownika, któremu specjalnie powierzyłem dział sprzedaży. Ludzie ci dopełniają się znakomicie, są przywiązani do interesu, a wynagrodzenie, jakie pobierają, pozwala im na odkładanie pewnych sum, które z czasem mogą im wystarczyć na wykupienie większej części mego przedsiębiorstwa".

„Uważam, że wyszkolenie tych dwuch ludzi było najlepszą rzeczą, jaką zrobiłem w przeciągu ostatniego czasu; że tą drogą dodałem memu przedsiębiorstwu aktywa, których niepodobna wyrazić w pieniądzach".

Opierając się na doświadczeniu innych, a szczególniej na doświadczeniu kupców amerykańskich, możemy powiedzieć, że te kajdany, jakie noszą na rękach szczególnie drobniejsi kupcy i przemysłowcy nasi, mogą być łatwo zdjęte. Dlatego trzeba tylko:

1. nie szukać „wykwalifikowanych" pracowników, bo ci są drodzy i nie zawsze dobrzy, ale raczej urabiać sobie i trenować pomocników pośród posiadanego materjału;

2. od tych nowicjuszów nie żądać cudów: traktować ich wyrozumiale i po ojcowsku, uczyć ich pracy i odpowiedzialności;

3. zdawać sobie jasno sprawę z tego, czy się rzeczywiście poszukuje zastępcy, którego może się z czasem podniesie do stanowiska spólnika, czy tylko urzędnika, spełniającego nasze wyraźne polecenia.

T. Skarzyński.



№ 5 Adres Redakcji i Administracji: Złota 5, tel. 57-30 i 195-03.

Bilans P. K. K. P.

Niedawno ogłoszone drukiem sprawozdanie roczne P. K. K. P. (Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej) zawiera materjał, ułatwiający orjentację w zakresie naszych spraw pieniężnych i kredytowych.

W ubiegłym roku 1921-ym główną czynnością P. K. K. P., wzorem lat poprzednich, była emisja pieniędzy papierowych. Z tej właśnie emisji czerpała nasza centralna instytucja bankowa swe środki, uzyskując w ten sposób do końca r. 1921 mkp. 229.537.560.446, co stanowi około 76% sumy bilansowej, wynoszącej mp. 299.775.996.588. W porównaniu ze stanem z d. 31 grudnia 1920 r., w którym obieg marek papierowych wynosił mkp. 49,361,485,439, przy sumie bilansowej mk. 76.509 805.725 (65% sumy bilansowej) — nastręcza się wniosek, że w r. 1921 P. K. K. P. korzystała w stopniu większym z emisji banknotów, aniżeli z innych środków.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż jest to objaw ujemny. Pomyślna konjunktura polityczna w ostatnim kwartale r. z. (Górny Śląsk, umowa gdańska, umowa czeska), energiczna zapowiedź nowego ministra skarbu, że nastąpią duże podatki i danina, że może skończy się wreszcie nieustanny, masowy dopływ papierowych marek z pod prasy drukarskiej — wszystko to sprawiło, że, w porównaniu z kursami wrześniowemi, marka polska znakomicie się poprawiła. Niestety, zamierzenia ministra przed upływem roku nie były urzeczywistnione, wskutek czego druk pieniędzy musiał być w dalszym ciągu intensywny: we wrześniu r. z. puszczano w obieg 670 miljonów dziennie, w październiku miljard, w listopadzie 800 miljonów, w grudniu 750 miljonów dziennie.

Jakież było pokrycie tych potwornie wielkich emisji? Było ono dwojakie: 1) kruszce, dewizy i waluty zagraniczne, 2) tak zwane pokrycie bankowe.

Pokrycie pierwszego rodzaju podane jest w ostatnim bilansie P. K. K. P. podług parytetu, to znaczy, licząc jedną nieistniejącą złotą markę polską za równą jednej złotej marce niemieckiej, czyli 2790 złotych marek za kilogram złota.

Otóż pokrycie to wynosiło w końcu r. 1921 mp. 68.810.812 (podług parytetu), co, w porównaniu z r. 1920-ym, oznacza absolutny wzrost o mp. 18.826.230. Jednakowoż stwierdzenie tego absolutnego wzrostu nie oznacza powiększenia się pokrycia, a to wskutek tego, że emisja pieniędzy papierowych rosła nierównie prędzej, niż pokrycie kruszcowe. W zestawieniu z tą emisją, pokrycie metaliczne, w porównaniu z końcem 1920, zmniejszyło się z 0,1% na 0,03%. Pokrycie to powiększy się do 0,05%, jeżeli uwzględnimy podaną w bilansie różnicę kursową (cen) kruszców.

O wiele pokaźniej przedstawia się pokrycie w dewizach i walutach zagranicznych. Łącznie z uwzględnieniem różnicy kursowej wynosiło ono w końcu roku 1921-go mp. 23.428.227,008. Po doliczeniu tego pokrycia do złota i srebra, otrzymalibyśmy już stosunek poważniejszy, a mianowicie 46%. Należy jednak zaznaczyć, że P. K. K. P. nie wlicza swego zapasu dewiz i walut do po-

krycia, wychodząc z tego założenia, że zasób ten potrzebny jest na bieżące wydatki.

Dalsze pokrycie pieniędzy papierowych stanowi tak zwane pokrycie bankowe, na które składa się: 1) dług Skarbu Państwa -- mp. 221 miljardów; 2) pożyczki (okrągło) 19 miljardów; 3) portfel wekslowy — 15 miljardów; 4) korespondenci „nostro“—przeszło 1,6 miljarda; 5) dług Ministerstwa Skarbu — 7,9 miljarda. Z tego zestawienia wynika, że najważniejszem pokryciem bankowem jest dług Skarbu Państwa, lub inaczej mówiąc, pokrywanie potrzeb tego państwa za pomocą druku pieniędzy papierowych.

Zaznaczyć jednak należy, że w końcu roku zeszłego, a zwłaszcza w listopadzie, były w tej emisji również uwzględnione nieodzowne potrzeby przemysłu, których banki prywatne zaspokoić własnemi środkami nie mogły.

Działalność kredytowa P. K. K. P. w roku 1921-ym uwydatniła się w postaci dyskonta weksli i udzielanych pożyczek, razem w sumie mp. 34.624.369.576, stanowi około $11\frac{1}{2}$% ogólnej sumy bilansowej.

W r. 1920-ym stosunek ten wyraził zaledwie 2%.

Jestto. bezwątpienia, moment korzystny, zapowiedź pewnego uzdrowienia, które, miejmy nadzieję, nadal rozwijać się będzie.

T. W.



Spółka Akcyjna dla Handlu Towarami Włóknistemi „Tkanina“.

W lokalu Stow. Kupców Polskich, pod przewodnictwem prezesa Rady p. Stefana Jabłkowskiego, odbyły się dwa jedno po drugiem zebrania ogólne akcjonarjuszów wyżej wymienionej Spółki akcyjnej: zwyczajne, t. j. sprawozdawcze i nadzwyczajne.

Na zwyczajnem zebraniu Zarząd przedstawił zebranym sprawozdanie i bilans za rok ubiegły, oraz projekt podziału zysków.

Jak widać ze sprawozdania, Spółka nader pomyślnie się rozwija, gdyż czysty zysk (mk. 16.230.780) przewyższał kapitał zakładowy (mk. 15 miljonów). To umożliwiło Zarządowi zaproponować Ogólnemu Zebraniu wydzielenie wysokiej dywidendy (40 proc. od akcji I i II em. i 30 proc. — od III em.).

Zarząd proponuje następujący podział zysków: Na kapitał zapasowy mk. 880.780, 5 proc. tantjemy dla Rady mk. 768.000, 10 proc. — dla Zarządu mk. 1.535.000, gratyfikacja dla pracowników mk. 750.000, podatek od zysków mk. 5 miljonów, danina państwowa mk. 1.527,500, cele społeczne mk. 500.000, dywidenda mk. 5.100.000, zaś pozostałość w sumie mk. 169.500 przenieść na rok bieżący. Sprawozdanie i bilans wraz z projektowanym podziałem zysków Ogólne Zebranie jednomyślnie zatwierdziło.

Wybory dały rezultat następujący:

Wybrano do Rady: pp. S. Jabłkowskiego, F. Kamieńskiego, W. Szymańskiego i L. Wańkowicza.

Do Zarządu: pp. W. Tomaszewskiego i A. Piekarskiego.

Do Komisji rewizyjnej: pp. B. Gepnera, F. Korzyckiego, Ig. br. Manteuffla, S. Naffoka i W. Biernackiego.

Na nadzwyczajnem Zebraniu uchwalono: podwyższyć kapitał zakładowy o mk. 15 mil., t.j. do wysokości mk. 30 mil, na warunkach wedle uznania Zarządu, wyjednać zmiany w § 16 Statutu, oraz upoważnić Zarząd do sprzedaży obecnej i kupna nowej nieruchomości. Wreszcie dyr. Ewert zakomunikował zebranym, iż akcje „Tkaniny“ będą dopuszczone do obrotów na Giełdzie Pieniężnej w Warszawie.

Giełda pieniężna w Warszawie.

Rada Giełdowa zawiadamia, że dn. 15 Lutego r. b. uchwalono następujące przepisy obowiązujące przy notowaniu.

I. W dziale walut mogą być notowane czeki, wpłaty listowne, banknoty i monety.

II. Przy notowaniu kursów sprzedaż — kupno należy ostatni normalny kurs tranzakcyjny zwiększyć i zmniejszyć o następujące kwoty:

dolary w gotówce i przekazach	20	m.
funty angielskie w gotówce	150	„
„ „ w przekazach	100	„
fr, franc. i belg. w got. i przek.	2	„
marki niem. w got. i przekaz.	20	fen.
korony austr. w got. i przek.	50	„

Gdy ostatni kurs tranzakcyjny uznany zostanie za niemiarodajny, kursy sprzedaż—kupno ustala przewodniczący, po porozumieniu się z przedstawicielami Ministerstwa Skarbu oraz Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej i po zasięgnięciu opinji maklerów giełdowych.

W razie braku tranzakcji notowanie kursów sprzedaż — kupno ustala się podług parytetu dolarowego z odchyleniami wyżej wskazanemi.

III. W notowaniu tranzakcji umieszcza się najwyżej 3 kursy ze wskazaniem od—do.

IV. Przy walutach rzadko notowanych, jeśli kursy nie odpowiadają parytetowi, należy je korygować w rubrykach sprzedaż — kupno.

V. Kursy przypadkowe, zbytnio różniące się od pozostałych, bez względu na jakość i ilość, mogą być przez przewodniczącego nie przyjęte do notowania.

VI. Sumy minimalne kwalifikujące się do notowania:

400 dolarów
100 funtów angielskich
5.000 franków francuskich i belg.
50.000 marek niemieckich
1.000.000 koron austrjackich.

Dla pozostałych walut ustala się jako minimum równowartość 400 dolarów.

VII. Notowanie w rubrykach sprzedaż—kupno winno być koniecznie robione dla dolarów, franków francuskich i szwajcarskich, marek niemieckich, i koron austrjackich bądź w czekach, bądź w banknotach.

VIII. O ile strony nie zastrzegą inaczej, to przy tranzakcjach walutami mają być dostarczane: banknoty dolarowe w sztukach od 5 do 1000 dol., przekazy dolarowe w odcinkach nie mniejszych od 50 dol., banknoty niemieckie w sztukach od 100 do 1000 m.

IX. Z rubli carskich notuje się tylko pięciosetki i setki, przyczem minimum dokonanej tranzakcji wynosi 50.000 rb. Z rubli dumskich notuje się tysiączki i 250-rublówki, za minimum uważa się 100.000 rb.

X. Dla notowania listów zastawnych ziemskich i miejskich minimum wynosi 10.000 nominaln. rb. i 50.0000 m. nominaln.

XI. Jako minimum notow. akcji oznacza się sumę 50.000 m. nie mniej wszakże niż 5 akcji.

Łączenie oddzielnych tranzakcji zawartych po jednakowym kursie jest niedopuszczalne zarówno przy walutach, jak przy listach zastawnych i akcjach.

* *
*

W myśl uchwały Rady z dnia 22 lutego 1922 r. postanowiono uzupełnić decyzję Komitetu Giełdowego z dnia 5 października 1921 r. o terminach wpłat, jak następuje:

„Gdy opóźnienie wypłat zagranicznych spowodowane zostało siłą wyższą, np. strejkiem kolejowym, sprzedający obowiązany jest zbonifikować kupującemu za czas opóźnienia odsetki nie w stosunku 7%, lecz podług tej stopy procentowej, jaka jest przez korespondenta zagranicznego każdorazowo stosowana w kredycie rachunku sprzedawcy".

KRONIKA GIEŁDOWA

W dalszym ciągu znaczne zapotrzebowanie ze strony przemysłu zwłaszcza łódzkiego oraz zwyżkowa tendencja dla walut zagranicznych na giełdzie berlińskiej wpłynęły w okresie sprawozdawczym ($^{21}/_2$—$^{6}/_3$) ujemnie na kształtowanie się kursu waluty naszej. W dodatku w chwili ostatniej dymisja gabinetu ministrów dodała impulsu spekulacji do dalszego obniżania kursu marki polskiej. Kursy dolarów, funt. szterl. franków francuskich i belgijskich podniosły się o 25 do 27%, inne zaś waluty — za wyjątkiem niemieckich, które nieznacznym uległy wahaniom — wykazywały mniejsze uchylenia kursowe, w każdym zaś razie przy tendencji zwyżkowej. O ile horyzont polityczny nie rozjaśni się, nadzieje na poprawę waluty naszej są nikłe, a brak wolnej gotówki, pomimo nadmiernie wygórowanej stopy procentowej, powiększa grozę sytuacji.

Zestawienie kursów walut zagranicznych:

	23/2	*28/2*	*6/3*
Dolary Stan. Zjed. . .	3835	4030	4575
Franki francuskie . .	350	372	418
Funty szterling. . .	17200	18050	20325
Marki niemieckie . .	18	17.60	17.90
Korony austrjackie. .	64	64.50	66

W związku ze zwyżką walut zagranicznych podniosły się kursy metali. Za rubla złotego płacono już Mk. 2100, za srebrnego Mk. 1200.

W dziedzinie akcji tendencja była utrzymana przy obrotach średnich. Akcje bankowe były wyżej notowane, niż w poprzednim okresie.

Z akcji metalurgicznych w dalszym ciągu były poszukiwane Ostrowieckie, które w krótkim stosunkowo przeciągu czasu zyskały Mk. 1000 na sztuce. Z włókienniczych faworyzowano Żyrardowskie, a to na skutek pogłosek, że wkrótce ma być zniesiony zarząd państwowy i nastąpi przewalutowanie majątku Towarzystwa.

Na polu wartości lokacyjnych popyt górował po nad podażą. Dokonano licznych obrotów List. zast. Ziemskiemi oraz m. Warszawy po kursach coraz wyższych. Poszukiwano listy przedwojenne, lecz wobec braku materjału do tranzakcji nie doszło. Ostatnie orzeczenia Sądu w kwestji spłaty sum hipotecznych rublowych wpłynęło na wzmożenie się popytu na powyższe listy.

Pożyczki magistrackie utrzymały się w cenie.

Usposobienie końcowe: dla walut zagranicznych i metali — mocne, dla akcji — bez zmiany i dla papierów lokacyjnych — stałe.

Empol.

OSTATNIE KURSY DEWIZ NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH.

PARYŻ: Londyn 48.60, Nowy York 11.04½, Szwajcarja 215½, Berlin 4⁵/16.

LONDYN: Paryż 48.56, Nowy York 440, Szwajcarja 22.56, Berlin 1134, Wiedeń 28.000, Warszawa 18.000.

NOWY YORK: Paryż 9.06, Londyn 437.82, Berlin 0.39¼.

ZURICH: Paryż 46.50, Londyn 22.56, Nowy York 513, Berlin 2, Warszawa 0.13.

WIEDEŃ: Paryż 61 630, Londyn 29.865, Nowy York 6.785.50, Berlin 2.622, Warszawa 153.

BERLIN: Paryż 2357.40, Londyn 1146.15, Nowy York 261.27, Szwajcarja 5072.60, Wiedeń 4.07, Warszawa 5,77½.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Panu **Br. St.** Niewylosowana. Sprawdziliśmy do końca 1921 r. Kursu na razie określić nie możemy.

Panu **W B.** w Rzeszowie. Niewylosowane. Sprawdziliśmy do końca 1921 r.

Pani **W. Padlewskiej** w Krośnie. Dotychczas niewylosowane.

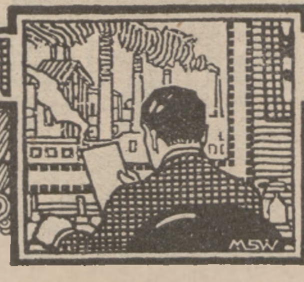
Panu **S. R.** w Ł. Losowanie odbyło się zeszłego miesiąca. Tabelę zamieścimy w jednym z najbliższych numerów.

Panu **M. L.** w miejscu. Ciągnienia odbywają się sześć razy rocznie.

Panu **B. A.** w miejscu. Wkrótce zamieścimy.

Pani **J. G.** w miejscu. Zechce WPani nadesłać nam wkazanie numerów, celem sprawdzenia losowań.

KRONIKA AKCYJNA



SPÓŁKI NOWOPOWSTAJĄCE.

„Sarmacja" Towarzystwo Żeglugi Morskiej, Siedziba w Warszawie. Kapitał zakładowy mk. 66 miljonów, podzielonych na 66 tysięcy akcji po mk. 1000 wart. nom. Wszystkie akcje są imienne i niepodzielne. Właścicielami 60% akcji mogą być tylko obywatele Państwa Polskiego. Założyciele: Bank Małopolski w Krakowie, Polskie Towarzystwo Handlowe S. A. w Krakowie i Polskie Towarzystwo Żeglugi Morskiej Sarmacja, spółka z ogr. odpow. w Krakowie.

Bank Przemysłowców Radomskich. Siedziba w Radomiu. Kapitał zakładowy mk. 30 miljonów, podzielonych na 30 tysięcy akcji po mk. 1000 wart. nom Założyciele: Ludwik Klinowski, Wacław Dębowski, Władysław Tyliński, Jan Saski i Tadeusz Wędrychowski.

Spółka Akcyjna Rolniczo-Handlowo-Przemysłowa w Łęczycy. Siedziba w Łęczycy, Województwa Łódzkiego. Kapitał zakładowy mk. 30 miljonów, podzielonych na 30 tysięcy akcji po mk. 1000 wart. nom. Założyciele: Spółka Rolniczo-Handlowa w Łęczycy, Feliks Góra i Stefan Korpusiński.

Warszawska Fabryka Maszyn i Naczyń Mleczarskich „Omega". Siedziba w Warszawie. Kapitał zakładowy mk. 10 miljonów, podzielonych na 4 tysięcy akcji po mk 1000 oraz 600 po mk. 10 tysięcy wart. nom. Założyciele: Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie, Feliks Przeradzki i Kazimierz Brzeziński.

Towarzystwo Budowy Hoteli i Pensjonatów „Cassubia". Siedziba w Warszawie. Kapitał zakładowy mk. 30 miljonów, podzielonych na 30 tysięcy akcji po mk. 1000 wart. nom. Założyciele: Warszawski Bank Stołeczny i Pierwsze Polskie Towarzystwo Kąpieli Morskich.

Spółka Akcyjna Krakowskiej Miejskiej Kolei Elektrycznej. Siedziba w Krakowie. Kapitał zakładowy mk, 150 miljonów, podzielonych na 75 tysięcy akcji po mk. 2000 wart. nom. Założyciele: Gmina st. m. Krakowa, Elektrownia Miejska w Krakowie, Krakowska Gazownia Miejska i Krakowska Spółka Tramwajowa.

Polsko-Amerykańskie Towarzystwo Naftowe „Columbia". Siedziba w Krakowie. Kapitał zakładowy mk. 100 miljonów, podzielonych na 100 tysięcy akcji po mk. 1000 wart. nom. Conajmniej 51% akcji powinno być imiennych i stanowić własność obywateli Państwa Polskiego. Założyciele: Włodzimierz Jasieński, Roman Grunwald, Eljasz Rolnicki, Dr. Szymon Altendorf i Dr. Paweł Bernard Altendorf.

Towarzystwo Eksploatacji Lasów „Tel". Siedziba w Warszawie. Kapitał zakładowy mk 60 miljonów, podzielonych na 60 tysięcy akcji po mk. 1000 wart. nom. Założyciele: Bank Przemysłowców Polskich, Antoni Hulanicki i Władysław Jaroszewicz.

Przetwórnia Chemiczna Drzewa. Siedziba w Radomiu. Kapitał zakładowy mk. 105 miljonów, podzielonych na 105 tysięcy akcji po mk. 1000 wart. nom. Założyciele: Dr. Józef Adler, Tadeusz Bielski, Dr. Zygmunt Klonowski, Eugenjusz Kulej i Dr. Maurycy Tencer.

RÓŻNE.

Giełda Pieniężna w Poznaniu. Statut giełdy powyższej został zatwierdzony dnia 4 listopada 1921 r. przez pp. Ministrów: Przemysłu i Handlu, Skarbu oraz b. Dzielnicy Pruskiej.

Akcje: Tow. Hartwig, Kantorowicz Nast. I em., Fabryki Papierosów „Orient", Tow. Akc., Browar Krotoszyński I, II i III em., Hurtownia Drzewa „Wisła" w Bydgoszczy I i II em., „Arkona" Wytwórnia Wyrobów Metalowych w Poznaniu I — III em., „Żar", Tow. Akc. Fabryki Siatek Żarowych w Nowym Tomyślu zostały dopuszczone do obrotów na Giełdzie Pieniężnej w Poznaniu.

Tow. Przemysłu Naftowego Bracia Nobel w Polsce zamienia świadectwa tymczasowe na akcje oryginalne.

„Pezet" Powszechne Zakłady Budowlane zamienia świadectwa tymczasowe na akcje oryginalne.

Bydgoska Fabryka Mydeł dawniej I. G. Boehlke zamienia świadectwa tymczasowe na akcje oryginalne.

Bank Kwilecki Potocki i S-ka w Poznaniu zamienia świadectwa tymczasowe na akcje oryginalne VII em.

Poznańskie Zakłady Chemiczne Kazimierz Chmielewski zamieniają świadectwa tymczasowe na akcje oryginalne.

Tow. Akc. „Iskra", Fabryka Zapałek w Poznaniu zamienia świadectwa tymczasowe na akcje oryginalne II em.

Lubelska Fabryka Portland-Cementu „Firley" zamienia świadectwa tymczasowe oraz akcje sturublowe na akcje 500-markowe emisji 1921 roku.

Częstocickie Tow. Fabryk Cukru wypłaca dywidendę za 1920/21 r., w wysokości mk. 460 na każdą akcję tysiącmarkową.

Akcyjne Towarzystwo Przetworów Chemicznych i Aptecznych dawniej Henryk Welt wskutek postanowienia pp. Ministrów: Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 12 września 1921 roku, wznowiło swą działalność przy jednoczesnem zniesieniu stanu likwidacji.

Bank Przemysłowców Polskich.— Dowiadujemy się, iż akcje Banku Przemysłowców Polskich (dawniej Kasa Pożyczkowa Przemysłowców Warszawskich) w przeważającej ilości (54%), przeszły w początku marca r. b. do rąk znanych obywateli ziemskich ziemi Lubelskiej, pp.: Witolda i Przemysława braci Kleniewskich.

Polskie Zjednoczenie Przemysłowo-Leśne uzyskało pozwolenie pp. Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu na przedłużenie terminu ukonstytuowania się Spółki o jeden miesiąc, t. j. do 15 marca r. b.

Polskie Fabryki Maszyn i Wagonów. L. Zieleniewski w Krakowie, Lwowie i Sanoku uzyskały pozwolenie pp. Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu, na przedłużenie terminu wpłacania kapitału zakładowego na akcje nowej emisji o dalsze sześć miesięcy.

Bank dla Handlu i Przem. w Warszawie otworzył oddział w Brukseli

Bank Narodowy dla rozwoju polskiego przemysłu, rzemiosł i handlu otworzył I Oddział Miejski przy ul. Ossolińskich № 8.



SPÓŁKI AKCYJNE POWIĘKSZAJĄCE KAPITAŁ ZAKŁADOWY

„Agrumarja", Spółka Akcyjna Importowo - Eksportowa — o mk 24 miljony, drogą wypuszczenia 4.800 akcji III em. po mk. 5.000 wart. nom. Pierwszeństwo do nabycia akcji nowej emisji służy właścicielom akcji emisji poprzednich, w stosunku 3 akcji nowych na każdą starą akcję po cenie emisyjnej mk. 6.300.

Spółka Akcyjna Połączonych Krajowych Hodowli Nasion Selekcyjnych „Granum"—o mk. 32 miljony drogą wypuszczenia 32 tysięcy akcji I em. (24 tysiące imiennych i 8 tysięcy na okaziciela) po mk. 1.000 wart nom. Pierwszeństwo do nabycia akcji V em. służy właścicielom akcji emisji poprzednich, przyczem dawni akcjonarjusze otrzymują na każdą posiadaną akcję poprzednich emisji, jedną akcję V em. bezpłatnie, zachowując prawo pierwszeństwa do nabycia jeszcze jednej akcji nowej emisji na każdą posiadaną akcję emisji poprzednich po cenie emisyjnej mk. 2.500.

Fabryka Przetworów Ziemniaczanych, „Złoty Potok" — o mk. 20.400.000 drogą wypuszczenia 10.200 akcji po mk. 2.000 wart. nom. Pierwszeństwo do nabycia akcji nowej emisji służy właścicielom akcji poprzednich emisji w stosunku 17 akcji nowej emisji na każde 8 akcji poprzednich emisji po cenie emisyjnej mk. 2.200, w terminie do 5 kwietnia r. b.

Spółka Akcyjna Handlu i Przemysłu Futrzanego „Futro" — o mk. 20.000 miljonów, drogą wypuszczenia 40 tysięcy akcji po mk. 500 wart. nom. Dotychczasowym akcjonarjuszom służy prawo do otrzymania czterech nowych akcji na każdą akcję I em., po cenie emisyjnej mk. 550, w terminie do 15 marca r. b.

„Gazolina" Spółka Akc. we Lwowie — o mk. 13 miljonów, drogą wypuszczenia 13 tysięcy akcji III em. po mk. 1.000 wart. nom. Z powyższych sztuk otrzyma „Związkowa Rafinerja Olejów Mineralnych", Sp. Akc. we Lwowie po cenie nominalnej za odstąpioną rafinerję sztuk 1.138, pracownicy oraz Zarząd Spółki Akc. „Gazolina" 1000 sztuk również po cenie nominalnej, repartycji 6793 sztuk dokona Rada Zawiadowcza według swego uznania, pierwszeństwo zaś do nabycia resztujących 4069 sztuk po cenie nominalnej służy właścicielom akcji emisji poprzednich oraz Związkowej Rafinerji Olejów Mineralnych, Sp. Akc. we Lwowie w stosunku jednej akcji nowej na dwie dawne.

Warszawsko - Łódzkie Towarzystwo Handlowe — o mk. 75 miljonów, drogą wypuszczenia 75 tysięcy akcji III em., po mk. 1.000 wart. nom. Pierwszeństwo do nabycia akcji nowej emisji służy właścicielom emisji poprzednich, w myśl § 10 statutu po cenie nominalnej, z doliczeniem kosztów, z emisją nowych akcji związanych.

Bank Kredytu Hipotecznego w Warszawie — o mk. 30 miljonów, drogą wypuszczenia 60 tysięcy akcji III em. po mk. 500 wart. nom. Dawni akcjonarjusze otrzymują na dwie stare trzy nowe akcje, po cenie emisyjnej mk. 750, w terminie do 25 marca r. b.

Towarzystwo Przemysłu Naftowego Bracia Nobel w Polsce — o mk. 260 miljonów, drogą wypuszczenia 260 tysięcy akcji po mk. 1.000 wart. nom. Całą emisję przejęła grupa akcjonarjuszów „Nobel - Standard", z obowiązkiem wydania innym akcjonarjuszom po jednej nowej akcji na każde dwie akcje poprzednich emisji, po cenie emisyjnej mk. 1.800, w terminie do 1 kwietnia r. b.

Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie — o mk. 86.400.000, drogą wypuszczenia 160 tysięcy akcji po mk. 540 wart nom. Dawnym akcjonarjuszom przysługuje prawo do otrzymania nowych akcji w stosunku do posiadanych dawnych akcji po cenie emisyjnej mk. 800 do 31 marca r. b.

Zjednoczone Zakłady Przemysłowe K. Szeiblera i L. Grohmana — o mk. 6.480.000, drogą wypuszczenia 3 tysięcy akcji, po mk. 1260 wart. nom. Nowoemitowane akcje przeznaczają się na pokrycie szacunku majątku, przechodzącego na własność Spółki od Tow. Akc. Zakładów Przemysłowych L. Grohman w Łodzi po cenie nominalnej.

Spółka Akcyjna Handlu i Eksploatacji Przemysłowej Roślin Lekarskich „Planta" — o mk. 6 miljonów, drogą wypuszczenia 6 tysięcy I serji III em., po mk. 1.000 wart. nom. Dawni akcjonarjusze mają pierwszeństwo do nabycia akcji nowej emisji w stosunku trzech nowych akcji na każde dwie akcje emisji poprzednich, po cenie emisyjnej marek 1.150 oraz o mk. 7 miljonów, drogą wypuszczenia 7 tysięcy akcji II serji III em.. również po mk. 1.000 wart. nom. Każdy posiadacz dwóch akcji I lub II em. będzie miał prawo do nabycia siedmiu akcji nowych emisji również po cenie emisyjnej mk. 1.150.

Bank Handlowo - Przemysłowy w Łodzi — o mk. 100 miljonów, drogą wypuszczenia 100 tysięcy akcji po mk. 1.000 wart. nom. Dawni akcjonarjusze mają prawo pierwszeństwa do nabycia nowych akcji w stosunku jednej akcji dawnej na jedną nową po cenie emisyjnej mk. 1.150.

Bielsko-Bialska Spółka Elektryczna i Kolejowa — o mk. 4 998.000, drogą wypuszczenia 3.570 akcji po mk. 1.400 wart. nom. Posiadaczom akcji dawnych służy pierwszeństwo do nabycia trzech nowych na dwie dawne akcje, po cenie emisyjnej mk. 1.700 z dodaniem 5 /0 od 1/1 1922 r., oraz mk. 60 kosztów w terminie do 31 marca r. b.

Zakłady Garbarskie i Fabryka Pasów, F. Wickenhagen w Radomiu— o mk. 25 miljonów, drogą wypuszczenia 25 tysięcy akcji II em., po mk. 1.000 wart. nom. Pierwszeństwo do nabycia nowej emisji służy posiadaczom I em. w stosunku jednej nowej na dwie dawne akcje, po cenie emisyjnej mk. 1.200.

Polsko - Bałtyckie Tow. Handlowe i Transportowe — o mk. 190 miljonów, drogą wypuszczenia nowej IV em. Akcjonarjusze dawni mają prawo do otrzymania na jedną dawną, jedną nową, po cenie emisyjnej mk. 1.200 w terminie do 1 kwietnia r. b.



SPÓŁKI AKCYJNE
ZWOŁUJĄCE ZEBRANIA OGÓLNE.



Bank Narodowy dla Rozwoju Polskiego Przemysłu, Rzemiosł i Handlu — zwyczajne na 8 kwietnia r. b. o g. 6 pp. w sali T-wa „Rozwój" w Warszawie, ul. Żórawia Nr. 2.

Tow. Akc. „Goplasa" Poznańska Fabryka Czekolady — zwyczajne na 13 marca r. b. o g. 5 pp. w małej sali w Bazarze w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego.

A. Piasecki, Fabryka Czekolady Sp. Akc. — zwyczajne na 18 marca r. b. o g. 4 pp. w sali Izby Handl.

Tow. Akc. „Quebracho" Blunck, Lubosc, Renner i S-ka — zwyczajne na 23 marca r. b. o g. 12 w poł. w biurze Zarządu w Warszawie, ul. Rybaki Nr. 6.

Polska Fabryka Samochodów (Polsam) — zwyczajne na 18 marca r. b. o g. 11 rano w lokalu Spółki w Warszawie, ul. Nowy-Świat Nr. 21.

Syndykat dla Handlu z Zagranicą Tow. Akc. w Poznaniu — zwyczajne na 27 marca r. b. o g. 12 w poł. w lokalu Towarzystwa w Poznaniu, ul Gwarna Nr. 9.

Fabryka Maszyn i Odlewni „Lwówek" —zwyczajne na 16 marca r. b. o g. 5½ pp. w lokalu firmy „Zaborowski i S-ka" w Warszawie, ul. Trębacka Nr. 10.

Tow. Akc. Kopalń Węgla „Flora"— nadzwyczajne na 20 marca r. b. o g. 5 pp. w lokalu Zarządu w Warszawie, ul. Śniadeckich Nr. 23 m. 8.

Sp. Akc. dla Przemysłu Budowlanego dawniej Jan Lewiński — organizacyjne na 14 marca r. b. o g. 11 przed poł. w lokalu Oddziału Banku Dyskontowego Warszawskiego we Lwowie, ul. Kościuszki Nr. 14.

Tow. Akc. Jules Varnhagen — zwyczajne na 24 marca r. b. o g. 5 pp. w biurze Towarzystwa w Warszawie, ul. Mazowiecka Nr. 6.

Zakłady Mechaniczne i Odlewnia „Rohn, Zieliński i S-ka"—zwyczajne na 29 marca r. b. o g. 5½ pp. w lokalu Banku Kredytowego w Warszawie, ul. Mazowiecka Nr. 9.

Warszawski Bank Zjednoczony— zwyczajne w drugim terminie na 28 marca r. b. o g. 5 pp. w lokalu Banku w Warszawie, ul. Marszałkowska Nr. 129.

Tow. Akc. „Samodział" w Poznaniu—zwyczajne na 21 marca r. b. o g. 3 pp. na małej salce w Bazarze w Poznaniu.

Polski Bank Parcelacyjny w Wilnie—nadzwyczajne na 18 marca r. b. o g. 7 wiecz. w gmachu Banku w Wilnie, ul. Mickiewicza Nr. 8.

Fabryka Wyrobów Ceramicznych i Porcelany w Ćmielowie—zwyczajne na 18 marca r. b. o g. 12 w poł. w sali posiedzeń Polskiego Banku Przemysłowego we Lwowie, ul. 3 Maja Nr. 1.

Sp. Akc. Importo - Eksportowa „Agrumaria" — nadzwyczajne na 24 marca r b o g. 4½ pp. w lokalu Spółki w Warszawie, ul. Szczygla Nr. 12.

Tow. Akc. Fabryki Sukna H. Landsberg w Tomaszowie-Rawskim — zwyczajne na 24 marca r. b. o g. 5 pp. w lokalu Zarządu w Tomaszowie-Rawskim.

Sp. Akc. Budowy i Eksploatacji Zakładów Kąpielowych w Polsce— nadzwyczajne na 24 marca r. b. o g. 5½ pp. w lokalu Spółki w Warszawie, ul. Krakowskie-Przedmieście Nr. 16/18

Fabryka Konfekcji i Skład Sukna Tadeusz Krafft i S-ka — nadzwyczajne na 24 marca r. b. w lokalu Spółki w Warszawie, ul. Marszałkowska Nr. 153.

Tow. Akc. Fabryki Wyrobów Żelaznych Wł. Gostyński i S-ka—zwyczajne na 27 marca r. b. o g. 4 pp. w biurze Towarzystwa w Warszawie, ul Mokotowska Nr. 3.

Sp. Akc. dla Przemysłu i Handlu towarami włókienniczemi, norymb. i galant. „Hurt" — zwyczajne na 23 marca r. b. w biurze Spółki w Warszawie, ul. Długa Nr. 42.

Krajowa Hurtownia Herbaty dawniej Tow. M. Szumilin w Warszawie — zwyczajne na 11 marca r. b. ewentualnie w drugim terminie na 25 marca r. b. o g. 6 wiecz. w lokalu w Warszawie, ul. Leszno Nr. 25.

Wytwórnia Kół Zębatych — nadzwyczajne na 14 marca r. b. ewentualnie w drugim terminie na 28 marca r. b. o g. 5 pp. w lokalu w Warszawie, ul. Poznańska Nr. 16 m. 5.

Warszawskie Przedsiębiorstwo Budowlane — zwyczajne na 18 marca r. b. o g. 7 wiecz. w biurze Zarządu w Warszawie, ul. Marszałkowska Nr. 81 m. 15.

Polskie Towarzystwo Naftowe „Polpetrol"—zwyczajne na 11 marca r. b. o g. 5 pp. w lokalu Zarządu w Warszawie, ul. Żórawia Nr. 1 m. 7.

Bank Handlowo - Przemysłowy w Grodzisku — na 11 marca r. b. w Grodzisku w lokalu p. Jarosza nadzwyczajne na g. 3 pp. i zwyczajne na g. 4½ pp.

Bank Zbożowy — Poznań — zwyczajne na 14 marca r. b. o g. 4 pp. w lokalu Banku w Poznaniu, ul. Fr. Ratajczaka Nr. 1.

T-wo Ubezpieczeń „Zjednoczenie" — nadzwyczajne na 11 marca r. b. o g. 6 pp. w Warszawie, ul. Smolna Nr. 30 m 8.

Fabryka Dachówki Cementowo - Azbestowej „Eternit" Braci Rylskich— nadzwyczajne na 12 marca r. b. o g. 5 pp. w lokalu Zarządu w Warszawie, ul. Moniuszki Nr. 2-a.

Sp. Akc. Fabryk Żelatyny i Kleju „Żelatyna"—zwyczajne na 18 marca r. b. o g. 5 pp. w lokalu Tow. Akc. „Strem" w Warszawie, ul. Mazowiecka Nr. 7.

Tow. Akc. „Filma" w Poznaniu— zwyczajne na 15 marca r. b. o g. 12 w poł. w lokalu Towarzystwa w Poznaniu, ul. 27 Grudnia Nr. 19.

Syndykat Przekazowy Banków Polskich—zwyczajne na 20 marca r.b. o g. 5 pp. w sali posiedzeń Polskiej Krajowej Kasy Pożycz. w Warszawie.

„Konopie" Fabryka Wyrobów Tkackich i Powroźniczych — zwyczajne na 16 marca r b. o g. 1 pp. w lokalu Fabryki w Warszawie, ul. Czerniakowska Nr. 205.

Hurtownia Handlujących Towarami Kolonjalnymi w Lublinie—zwyczajne na 18 marca r. b. o g. 6 pp. w lokalu Tow. Kred. Miejskiego w Lublinie, ul. Powiatowa Nr. 7.

Tow. Akc. Browaru Parowego dawniej D. Sercarz w Będzinie — nadzwyczajne na 15 marca r. b. o g. 5 pp. w biurze Towarzystwa w Będzinie.

Złączone Cegielnie Augustowo - Gradowice w Grodzisku—zwyczajne na 14 marca r. b. o g. 4 pp. w lokalu p. Jarosza w Grodzisku.

Tow. Akc. „Iskra" Fabryka Zapałek w Poznaniu—zwyczajne na 15 marca r. b. o g. 5 pp. w lokalu Polskiego Banku Handlowego w Poznaniu, Plac Wolności Nr. 8/9.

Polska Spółka Akcyjna Handlu Zewnętrznego — zwyczajne na 16 marca r. b. o g. 6 pp. w lokalu Spółki w Warszawie, ul. Krakowskie-Przedmieście Nr. 9.

LOSOWANIA

4% Państwowa Pożyczka Premjowa z 1920 r. (Miljonówka)

Ciągnienie z dnia 25 lutego 1922 r.

№ 18273.

Ciągnienie z dnia 4 marca 1922 r.

№ 4908525.

Wypłata po mk 1000000 natychmiast.

Listy Zastawne Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi.

Ciągnienie z dnia 30 stycznia 1922 r.

Serja V (5%)

Po **1000** Rnbli N. **20**110 213 266 354 418 460 556 588 728 806 847 **21**136 236 273 548 561 565 566 605 691 717 771 785 862 924 940 945 947 **22**010 040 266 312 390 405 450 458 510 533 535 622 625 649 664 745 768 781 820 869 871 **23**722.

Po **500** Rubl N. **30**345 346 408 480 497 576 776 863 915 **31**125 246 247 317 341 434 527 692 711 715 798 837 842 846 859 874 940 **32**028 203 236.

Po **250** Rubli N. **34**116 172 264 351 408 458 538 595 622 679 719 776 984 **35**117 205 289 294 425.

Po **100** Rubli N. **37**024 092 116 156 161 184 297 451 604 699 743 881 **38**051 094 159 349 449 477 700 825 886.

Serja VII. (5%)

Po **3000** Rubli **10**122 398 640 883 **11**330 412 524 654 **12**255 305.

Po **1000** Rubli N. **25**971 **26**152 225 469 707 939 **27**212 519 522 **28**067 100 359 720 761 **29**205 617 762 765 **30**476 568 971 **31**366 457 667 785 940 **32**031 429 534 694 741 **33**151 206 405 437 729 787 **34**514 **35**372 481 817 969 993 **36**520 788 922 **37**053 360 375 877.

Po **500** Rubli N. **45**056 186 416 666 776 836 849 870 882 **46**103 191 306 408 720 925 985 **47**066 365 541 591 797 912 **48**042 354 681 718 892 930 **49**054 191 337 355 356 426 853 868 944 **50**046 207 230 245 466 532 585 603 676 746 750 924 995 **51**031 185 239 482 549 603 736 **52**127 221 223 486 493 653 680 788 949 962 **53**112 129 258 449 458 626 635 862 **54**014 108 273 533 623 703 905 922 942 **55**068 230 316 632 863 **56**000 372 516 779 939 980 **57**431 551 725 956 **58**010.

Po **250** Rubli N. **65**026 028 041 115 172 211 219 311 417 436 464 536 544 595 603 630 672 703 708 749 753 798 821 861 910 942 952 993 **66**017 042 065 099 130 144 188 269 285 327 336 382 412 433 443 516 521 524 583 599 648 683 704 716 722 746 859 882 903 962 981 **67**003 030 043 096 102 161 174 206 252 324 336 368 395 427 620 698 722 728 758 759 825 838 854 899 910 918 524 971 **68**084 087 108 172 180 239 369 384 385 392 396 408 409 417 419 425 430 440 451 467 505 520 525 560 568 586 609 619 625 708 712 800 835 851 863 891 936 968 980 **69**048 089 094 122 183 247 275 296 299 312 317 420 441 500 549 607 630 631 651 658 682 694 744 771 788 834 895 914 939 948 **70**092 130 140 185 221 315 337 401 428 438 460 471 495 518 572 583 715 807 817 931 **71**079 125 153 237 267 463 474 596 613 690 746 758 764 853 922 971 **72**004 020 062 123 165 181 193 197.

Po **100** Rubli N. **85**002 007 011 014 019 029 034 044 050 051 054 067 078 080 088 091 092 103 106 111 114 137 142 149 163 174 186 212 223 226 230 231 234 236 249 251 255 262 272 278 286 300 312 318 321 323 329 331 333 335 341 347 353 371 381 398 410 417 419 427 453 459 465 472 484 487 501 517 518 531 543 552 556 558 561 564 569 572 585 587 607 610 614 635 647 655 659 660 667 681 687 693 696 709 721 731 754 756 771 800 808 810 817 823 825 827 828 830 832 851 852 853 855 856 860 867 876 881 884 891 917 935 938 939 942 948 955 969 995 998 **86**002 006 009 010 012 017 038 039 042 056 061 065 072 087 095 111 126 137 144 154 160 165 175 187 202 210 220 222 229 230 235 238 267 273 286 295 304 305 306 307 310 311 321 338 360 364 379 387 389 391 395 405 408 427 434 441 444 451 459 464 468 473 485 488 530 535 537 551 563 565 569 579 581 582 584 585 589 602 608 612 646 649 664 678 679 682 684 693 697 698 703 708 716 725 727 736 751 753 759 761 772 774 776 793 794 797 808 812 815 819 835 844 848 880 889 896 899 900 902 904 905 913 916 921 931 937 942 950 955 963 972 982 997 **87**002 013 029 030 031 032 047 057 066 096 110 127

130 148 168 170 171 175 189 191 208 212
213 224 226 227 238 247 271 281 284 286
297 302 306 311 312 314 321 340 347 353
361 367 379 406 411 424 430 435 443 473
488 507 512 523 525 549 568 569 577 578
582 589 590 606 627 629 638 641 650 668
681 686 690 695 716 722 724 731 737 747
749 759 770 776 780 785 792 794 805 817
820 835 836 885 887 899 901 904 907 925
944 950 952 956 959 968 973 975 988 **88**005
007 015 026 031 035 062 089 095 100 101
102 104 118 131 139 145 179 189 202 203
206 214 221 235 237 262 269 278 298 305
311 328 333 337 343 352 363 367 372 389
398 401 410 413 415 425 446 449 473 479
483 499 510 515 543 560 567 569 574 575
586 592 608 621 628 645 647 672 682 693
699 728 730 754 767 768 770 775 794 802
817 840 845 846 849 858 874 882 886 897
911 919 920 921 940 941 945 956 964 968
972 978 982 988 **89**000 002 004 007 020 031
052 061 067 069 096 105 114 121 126 128
136 138 142 148 151 153 155 159 188 191
192 196 226 242 244 252 259 261 262 265
273 276 279 289 291 303 316 318 332 338
344 349 351 355 364 386 388 389 409 410
411 415 433 449 530 531 535 539 543 565
571 572 589 601 617 622 623 625 630 636
637 653 661 665 669 670 675 681 688 689
692 702 711 738 752 759 796 798 801 807
811 832 839 847 867 872 882 886 892 898
910 915 926 929 952 959 977 979 983 985
986 989 **90**000 001 003 007 009 017 019 023
024 025 027 037 041 048 065 070 076 079
080 087 115 117 125 127 145 163 179 181
192 209 215 216 237 238 242 264 273 277
305 319 329 332 338 345 349 357 392 395
402 408 410 423 433 448 450 455 457 463
477 493 497 507 510 512 517 518 541 556
578 582 586 587 596 600 602 614 616 619
622 626 629 651 663 678 679 686 688 690
712 723 739 742 743 761 762 763 765 766
784 786 801 806 815 816 817 820 823 829
832 842 850 867 903 904 910 913 922 937
938 964 965 971 982 996 **91**000 002 003 005
026 029 030 033 062 080 084 107 109 131
135 139 143 151 167 171 189 191 205 219
220 227 238 240 245 248 254 258 261 262
270 273 282 287 288 290 291 297 309 352
370 382 391 394 395 403 408 422 440 447
448 470 472 476 479 490 498 501 503 514
520 534 559 560 563 566 599 601 616 617
637 639 642 652 659 662 664 673 678 691
709 714 720 721 724 743 746 749 750 755
762 793 795 797 804 805 813 823 828 830
833 837 838 880 881 890 910 913 918 923
924 934 937 948 966 967 994 997 **92**024 039
061 062 068 082 087 094 095 103 118 122
129 138 149 153 163 173 179 186 215 227
256 261 271 273 275 280 324 325 327 338
340 354 360 369 372 373 374 392 394 402
410 411 415 439 452 462 464 468 470 498
502 504 507 539 541 548 551 561 565 567
583 585 588 592 598 603 624 678 692 695
706 718 721 723 736 768 779 787 790 803
806 809 814 817 827 830 832 835 840 842
858 861 884 897 910 921 925 930 935 936
951 972 975 979 994 **93**003 009 011 020 027
033 044 051 056 060 070 076 078 089 092
108 112 131 133 138 142 148 155 166 178
180 186 197 201 240 245 260 262 271 275
283 289 295 301 306 309 311 316 317 335
370 373 379 382 386 394 410 417 442 458
481 486 489 491 506 528 530 534 549 565
567 568 571 575 578 579 587 591 593 614
633 639 646 662 672 677 681 686 690 702
710 715 720 722 733 734 746 755 763 765
775 781 809 824 830 836 844 846 850 861
886 905 913 917 931 932 977 984 993 999
94003 062 064 066 072 077 085 087 110 117
118 130 140 152 153 161 173 192 198 211
221 230 242 244 265 275 277 294 295 297
301 305 324 327 329 333 354 356 360 374
378 381 396 399 401 405 406 418 426 441
446 452 453 455 485 495 497 503 517 520
525 527 555 581 585 598 603 608 611 612
616 619 644 653 674 679 704 709 716 729
735 740 742 752 759 763 781 794 796 803
807 828 846 856 863 878 879 882 887 889
891 896 911 917 918 940 943 946 956 959
961 966 967 972 996 **95**019 035 042 060 065
074 078 088 131 140 146 157.

Serja VI. (4½%)

Po **3000** Rubli N. 176 671 885 983 1037 1116.

Po **1000** Rubli N. 289 421 770 793 919 976 **1**162 194 502 751 887 **2**098 230 391 510 637 638 766 883 919 **3**197 **4**124 275 497 548 **5**227 358 855 **6**235 316 427 799 **7**064 620 699 828 837 991 **8**026 102 158 175 522 524 565 661 662 706 964 **10**663.

Po **500** Rubli N. **20**026 079 407 463 934 **21**132 399 424 475 586 608 **22**046 268 470 677 719 877 **23**182 351 365 494 648 848 **24**089 390 495 766 800 **25**084 095 170 176 191 295 344 554 578 785 822 941 976 987 **26**013 111 177 196 198 351 448 706 **27**155 469 625 814 **28**078 232 239 457 508 **29**368 684 861 **30**054 161 538 885 890 **31**169 276 400 703 **32**008 055 443 482 **33**022 239 298 427 484 725 992 **34**081 261 537 549 765 **35**026 161 391 477 673 746 761 763 775 997 **36**039 184 216.

Po **250** Rubli N. **40**050 135 139 159 173 181 212 220 246 264 293 393 394 416 424 445 480 481 638 641 650 651 684 779 855 859 932 962 **41**062 115 132 186 201 228

249 280 281 295 311 322 457 489 505 518
597 605 631 639 640 652 689 730 738 748
752 804 807 812 861 868 871 876 901 934
951 971 **42**029 046 122 185 198 226 238 282
330 335 340 376 418 452 584 719 759 810
818 873 909 941 957 **43**036 094 150 204 226
236 260 299 300 336 346 356 371 424 427
474 485 521 546 558 619 627 677 714 733
778 781 814 859 874 895 967 986 **44**000 001
009 039 086 094 103 125 217 219 233 235
276 420 422 453 464 574 668 701 724 892
911 **45**026 046 069 086 119 121 145 175 180
183 225 226 326 331 340 372 396 399 408
492 506 590 636 645 650 651 727 756 780
794 808 827 828 862 **46**024 101 108 146
221 322 421 516 526 543 547 550 579 593
599 628 649 746 769 790 853 **47**005 123 193
287 333 362 377 429 433 484 569 579 586
653 700 710 757 878 976 **48**067 078 128 221
226 358 369 377 413 417 458 510 512 531
540 544 550 557 598 627 632 635 662 711
729 765 785 804 848 850 862 878 886 903
925 970 989 990 **49**016 037 053 069 070 104
136 164 166 168 171 228 272 332 340 341
349 389 443 515 518 524 546 575 585 586
640 711 712 714 753 789 822 824 836 848
854 887 893 907 909 929 967.

Po **100** Rubli N. **60**011 016 019 027 049
051 055 057 096 113 114 121 146 147 155
158 174 176 181 211 214 220 226 227 231
234 246 252 262 264 274 288 291 295 298
299 304 306 326 353 361 366 375 379 381
383 392 399 401 403 407 421 431 434 438
439 445 451 486 493 505 509 520 522 524
537 551 568 591 595 612 621 623 636 645
653 666 679 682 685 701 706 723 730 739
755 758 763 766 767 770 780 781 782 783
796 804 812 823 827 830 848 857 859 876
884 885 906 909 925 928 942 949 984 996
61002 025 031 047 054 062 064 094 106 131
141 149 150 157 170 178 184 205 207 212
216 218 234 240 242 256 259 267 269 273
274 282 291 299 306 321 323 324 326 329
332 336 364 374 375 376 380 383 389 396
402 408 409 432 438 443 449 463 481 494
498 500 522 524 528 532 534 545 553 555
564 582 585 594 600 609 654 655 667 669
672 682 693 694 696 705 706 716 723 725
748 754 764 765 771 776 777 792 819 837
856 861 882 887 892 894 896 898 902 908-
910 913 925 936 942 945 969 971 978 **62**001
015 022 026 028 035 047 056 057 071 079
084 093 095 110 112 135 144 146 158 183
200 234 250 264 265 284 333 342 380 388
390 395 398 399 405 416 440 446 447 451
480 484 490 493 495 510 512 513 518 523
529 565 583 590 610 613 615 624 626 673
698 718 726 727 756 767 769 770 777 778
779 806 808 819 824 832 833 839 841 843
851 853 858 871 879 888 890 896 897 903
913 915 933 935 936 939 941 948 952 953
958 974 994 997 **63**000 008 013 024 025 028
053 062 065 076 084 085 098 100 101 108
117 123 128 143 161 167 174 183 189 208
217 226 233 240 247 248 252 304 317 322
397 405 420 438 545 630 635 677 692 708
796 851 863 893 **64**063 066 070 103 104 109
142 153 185 189 231 282 313 342 353 364
376 414 424 436 451 466 470 514 516 518
523 528 531 554 563 575 580 627 660 682
699 701 751 757 776 778 832 858 905 916
932 938 939 958 976 998 **65**025 036 038 055
063 068 075 078 084 097 101 103 107 112
117 119 131 132 140 147 148 158 183 191
201 206 212 215 225 226 227 243 263 265
266 269 271 286 296 298 304 307 329 336
339 340 350 374 376 378 382 387 390 398
405 420 428 440 446 450 457 463 464 466
471 473 482 488 493 497 498 504 507 509
513 522 532 535 554 574 590 598 634 638
656 674 676 683 694 721 731 744 762 767
770 788 799 800 808 814 847 852 868 869
878 879 889 892 898 916 927 930 952 962
991 996 **66**007 012 073 097 146 149 153 170
199 202 230 263 268 298 309 327 332 337
341 359 365 366 383 392 431 433 442 447
465 478 482 495 498 514 525 559 563 569
583 588 600 602 612 639 654 664 686 698
699 700 724 726 727 742 744 763 784 799
808 810 827 841 848 866 867 869 879 889
899 913 917 926 933 941 950 951 957 959
960 971 976 978 980 987 **67**029 036 040 045
056 065 093 105 123 124 135 137 151 153
162 163 165 167 169 207 211 214 224 228
229 239 250 254 258 261 275 284 293 300
303 313 317 324 341 346 350 351 370 378
379 382 383 385 393 397 398 435 436 444
455 465 471 487 507 509 510 523 525 528
532 538 542 550 553 575 578 587 588 592
594 610 623 624 632 644 645 667 672 674
680 683 684 689 691 708 710 716 717 722
724 734 738 741 746 748 749 755 757 776
779 780 784 787 793 818 838 840 844 847
870 882 888 892 893 895 902 904 912 919
921 924 925 929 930 931 933 936 937 947
952 958 982 991 993 995 998 **68**001 012 015
019 027 028 055 056 059 071 076 082 088
097 098 100 103 118 128 129 130 134 135
141 154 157 166 172 181 187 193 195 206
225 234 242 245 255 270 289 293 305 307
309 330 331 332 344 349 353 362 363 370
382 385 395 399 403 406 419 321 429 439
441 446 450 453 465 470 472 479 485 487
489 496 498 520 524 535 547 551 567 576
581 606 608 616 617 620 625 632 637 641
647 651 658 689 692 697 704 705 715 719
721 737 745 749 753 760 761 762 774 777
779 803 806 830 835 837 840 844 845 847

848 852 859 863 864 867 885 888 893 896
899 915 931 936 940 949 950 951 954 958
959 965 968 971 994 998 **69**000 003 008 022
023 024 035 036 039 059 061 067 070 078
082 089 095 096 103 105 106 121 125 129
130 131 138 139 147 150 157 162 166 176
178 180 184 192 195 196 205 216 217 227
233 236 240 244 246 256 259 265 274 283
287 290 295 299 309 312 319 321 323 332
338 343 367 370 376 382 389 395 399 409
420 425 433 434 436 444 450 456 462 464
471 481 489 500 516 517 518 535 537 538
541 546 553 556 563 564 567 572 574 578
583 591 597 602 609 610 613 614 624 625
636 650 657 668 671 677 680 688 692 697
698 711 716 727 733 742 746 752 755 759
763 767 774 780 790 791 810 811 812 821
822 824 826 827 828 835 837 843 869 876
877 883 884 885 887 916 919 922 924 935
939 940 944 945 946 951 955 956 957 961
963 969 981 985 **70**007 013 014 026 027 030
033 042 047 049 050 052 053 061 064 073
075 081 084 085 088 089 093 095 099 105
106 107 113 114 117 123 125 143 144 147
148 151 154 155 158 169 170 171 172 175
176 177 178 195 197 199 201 203 204 205
212 214 228 231 265 267.

Wypłata od dnia 1 maja 1922 r.

Nazwa pap. proc.	Nominalna wartość	Wartość kuponu bieżącego od papierów procentowych w fenigach i setnych częściach — MARZEC														
		16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30/31
Papiery państwowe.																
5% Poż. Długoterminowa	M. 100	229.17	230.56	231.94	233.33	234.72	236.11	237.50	238.89	240.27	241.66	243.05	244.44	245.83	247.21	248.61
„ „ Krótkoterminowa	„ 100	104.17	105.56	106.94	108.33	109.72	111.11	112.50	113.89	115.27	116.66	118.05	119.44	120.83	122.21	123.61
4% „ Premjowa (Miljonówka)	„ 1000	1833.33	1844.44	1855.55	1866.66	1877.77	1888.89	1900.—	1911.11	1922.22	1933.33	1944.44	1955.55	1966.66	1977.77	1888.89
4% Bilety Skarbowe	„ 1000	1500.—	1511.11	1522.22	1533.33	1544.44	1555.55	1566 66	1577.77	1588.89	1600.—	1611.11	1622.22	1633.33	1644.44	1655.55
Obligacje.																
6% Poż. m. s. Warsz. z 1915/6	R. 100	594.—	597.60	601.20	604.80	608.40	612.—	615.60	619.20	622.80	626.40	630.—	633.60	637.20	640.80	644.40
5 1/2% „ „ „ „	„ 100	544.50	547.80	551.10	554.40	557.70	561.—	564.30	567.60	570.90	574.20	577.50	580.80	584.10	587.40	590.70
6% „ „ „ „ z 1917 r.	M. 100	125.—	126 66	128.33	130.—	131.66	133.33	135.—	136.66	138.33	140.—	141.66	143.33	145.—	146.66	148.33
4 1/2% Poż. m. st. Warszawy (kanaliz.)	R. 100	369.36	371.79	374.22	376.65	379.08	381.51	383.94	386.37	388.80	391.23	393.66	396.09	398.52	400.95	403.38
5% Warsz. Poż. Przezorn. z 1920 r. / 5% B-ku Ziemiańskiego	M. 100	206.25	207.50	208.75	210.—	211.25	212.50	213.75	215.—	216.25	217.50	218.75	220.—	221.25	222.50	223.75
Listy Zastawne.																
4 1/2% Ziemskie	R. 100	204.12	206.55	208.98	211.41	213.84	216.27	218.70	221.13	223.56	225.99	228.42	230.85	233.28	235.71	238.14
„ „	M. 100	94.50	95.62	96.75	97.87	99.—	100.12	101.25	102.37	103.50	104.62	105.75	106.87	108.—	109.12	110.25
4% &	R. 100	181.44	183.60	185.76	187.92	190.08	192.24	194.40	196.56	198.72	200.88	203.04	205.20	207.36	209.52	211.68
5% m. Warszawy, Płocka i Siedlec	„ 100	445.50	448.20	450.90	453.60	456.30	459.—	461.70	464.40	467.10	469.80	472.50	475.20	477 90	480.60	483 30
4 1/2% m. Warszawy	„ 100	400.95	403.38	405.81	408.24	410.67	413.10	415.53	417.96	420.39	422.82	425.25	427.68	430.11	432.54	434.97
5% m. Łodzi	„ 100	364.50	367.20	369.90	372.60	375.30	378.—	380.70	383 40	386 10	388.80	391.50	394.20	396.90	399.60	402.30
4 1/2% „ „	„ 100	328.05	330.48	332.91	335.34	337.77	340.20	342.63	345.06	347.49	349.92	352.35	354.78	357.21	359.64	362.07
5% „ Częstochowy	„ 100	83.70	86.40	89.10	91.80	94.50	97.20	99.90	102.60	105.30	108.—	110.70	113.40	116.10	118.80	121.50
„ „ Kalisza	„ 100	40.50	43.20	45.90	48.60	51.30	54.—	56.70	59.40	62.10	64.80	67.50	70.20	72.90	75.60	78.30
„ „ Kielc i Suwałk	„ 100	167.40	170.10	172.80	175 50	178.20	180.90	183.60	186.30	189.—	191.70	194.40	197.10	199.80	202.50	205.20
„ „ Lublina i Radomia	„ 100	202.50	205.20	207.90	210.60	213.30	216.—	218.70	221.40	224.10	226.80	229.50	232 20	234.90	237.60	240.30
„ „ „	M. 100	93.75	95.—	96.25	97.50	98.75	100.—	101.25	102.50	103.75	105.—	106.25	107.50	108.75	110.—	111.25
„ „ Łomży	R. 100	164.70	167.40	170.10	172.80	175.50	178.20	180.90	183.60	186.30	189.—	191.70	194.40	197.10	199.80	202.50
„ „ Piotrkowa	„ 100	124.20	126.90	129.60	132.30	135.—	137.70	140.40	143.10	145.80	148.50	151.20	153.90	156.60	159.30	162.—
6% B-ku Kr. Hipotecznego	M. 100	112.50	114.—	115.50	117.—	118.50	120.—	121.50	123.—	124.50	126.—	127.50	129.—	130.50	132.—	133.50

RUCH KURSÓW GIEŁDY PIENIĘŻNEJ W WARSZAWIE

za czas od 21 lutego do 6 marca 1922 r. włącznie.

Kursy przeciętne: tranzakcyjne lub między kursami „sprzedaż“ i „kupno“.

Objaśnienie: nieurzędowe — n.

I. Papiery procentowe

(Wartość nominalna rb. 100 = mk. 216).

	Kupon płatny	21/2	6/3	najniższy	najwyższy
Obligacje.					
6% Poż. m. st. Warszawy z 1915/16 r.	1/4 1/10	—	—	240½	240½
5½% Poż. m. st. Warszawy	&	—	—	—	—
6% Poż. m. st. Warszawy z 1917 r. (Mk. 100)	1/1-1/7	—	—	123	130
5% Warsz. Poż. Przezor. 1920 r. (Mk. 100)	1/4-1/10	97½	—	96½	98½
4½% Poż. m. st. Warszawy (kanalizacyjna)	14/1-14/7	—	—	—	—
5% Banku Ziemiańskiego	1/4-1/10	—	—	—	—
6% Polsk. B-ku Komunaln.		—	—	100	100
Listy Zastawne.					
4½% Ziemskie	22/6-22/12	262	288½	262	290
4½% „ (Mk.100)	&	70⅞	71⅝	70½	72
4% „	&	—	—	—	—
5% m. st. Warszawy	1/4-1/10	325	333¾	324	335
4½% „ „ „	&	—	307½	301½	307½
6% B-ku Kred. Hipotecz.	2/1-1/7	—	—	—	—
5% m. Łodzi serji VII	1/5-1/11	—			
4½% „ „ „ VI	&	—	—	—	—
5% „ Częstochowy	15/2-15/8	—	—	—	—
5% „ Kalisza	1/3-1/9	—	—	—	—
5% „ Kielc	14/1-14/7	—	—	—	—
5% „ Lublina	1/1-1/7	—	—	—	—
5% „ „ (Mk. 100)	&	—	—	—	—
5% „ Łomży	15/1 15/7	—	—	—	—
5% „ Piotrkowa	30/1-30/7	—	—	—	—
5% „ Płocka	1/4-1/10	—	—	—	—
5% „ Radomia	1/1-1/7	—	—	—	—
5% „ Siedlec	1/4-1/10	—	—	—	—
5% „ Suwałk	14/1-14/7	—	—	—	—
4½% Banku Ziemsk. Wileń.	14/1-14/7	—	—	—	—

II. AKCJE.

	31-12 1921 Przeciętne: tranzakc. lub między „sprzedażą a kupnem“.	21/2	6/3	najniższy	najwyższy
Banku Dysk. Warszawsk	2600	—	—	2975	3100
„ Handl. w Warsz.	2175	3030	3125	3015	3125
„ dla Han. i Przem	3550	3600	—	3600	3750
„ Zachodniego	1350	2012½	—	1950	2025
„ Kredytow. w Warsz	2775	3025	3025	3000	3050
„ Tow. Spółdz.	3200	—	—	4000	4000
„ Zjedn. Ziem. Pol	960	—	—	1150	1200
„ Przem. Warsz.	850	—	—	600	600
„ Kup. Łódzk.	625	—	—	—	—
„ Handl. w Łodzi	975	—	—	—	—
„ Zw. Sp. Zarob. w Poz.	2312½	—	—	—	—
„ Małopolskiego	687½	—	—	—	—
„ Hipot. Akc. we Lw.	850	—	—	—	—
„ Pols Przem. we Lw.	837½	—	—	—	—
„ Ziemsk. Kr. we Lw.	675	—	—	—	—
Tow. Cukr. „Czersk“	24000	—	—	—	—
„ „ „Częstocice“	30000	—	—	—	—
„ „ „Józefów“	40000	—	—	—	—
„ „ „Konstancja“	55000	—	—	—	—
„ „ „Łyszkowice“	22000	—	—	—	—
„ „ „Michałów“	35000	—	—	—	—
„ „Ostrowite“	18000	—	—	—	—
Tow. Warsz. Fabr. Cukru	18800	21000	21725	20750	21800
„ Zawiercie	42500	—	—	55500	60000
„ Zakł. Żyrardowskich	54500	62417	75666	62250	78000
„ Kijew. Sch. i S-ka	3775	—	—	—	—
„ Fryderyk Puls	2000	—	—	—	—
„ Dr. Roman May, Poz.	4175	—	—	—	—
„ Lilpop, Rau & Loew.	2942½	3778	3897	3750	3950
„ K. Rudzki & S ka	1795	2556	2537	2440	2615
„ Starach. Z. Gór.	4058	4970	5017	4825	5100
„ Zakł Ostrowieckich	4606¼	7040	8040	7000	8100
„ „Wulkan“	70000	—	—	—	—
„ W. Gostyński & S-ka	3350	—	—	—	—
„ Borman & Szwede	27500	—	—	—	—
„ Konrad Jarn. & S-ka	27500	—	—	—	—
„ Ortw, Karas. i S-ka	1000	—	—	—	—
„ Warsz. Ub. od Ognia	20500	—	—	—	—
„ Ub. „Przezorność“	6500	—	—	—	—
„ „Łazy“ (cement)	22500	—	—	—	—
„ „Wysoka“ „	6500	—	—	—	—
„ Firley „	775	—	—	850	925
„ Warsz, Kop. Węgla	15850	18000	17800	17500	18400
„ Dróg Żel. Podjazd.	2400	—	—	—	—
„ Ł. J. Borkowski	1183	1425	1345	1325	1450
„ Bracia Jabłkowscy	1112¼	1285	—	1275	1350
„ F. Dach „Pustelnik“	3250	—	—	—	—
„ Warsz. Poż. na Z. R.	2200	—	—	—	—
„ Bud. i pr. hot. w War.	77500	—	—	—	—
„ „Pocisk“	808	—	975	925	1000
„ „Siła i Światło“	650	—	—	—	—
„ Przemysłu Drzewn.	1445	1825	1868	1775	1950
„ Warsz. Handl. i Żegl.	1437	1750	1775	1675	1800
„ „Nafta Polska“	1900	2305	2327	2275	2450
„ Polskie Handlowe	—	—	—	—	—

III. Waluty i Dewizy

Kursy z 6 marca 1922 r.

	Sprzedaż	Kupno	Dokonane tranzakcje
Ruble carskie 100	—	—	—
„ „ 500	—	—	--
„ „dumskie“ 1000	—	—	—
„ „ 250	—	—	—
Dolary St.-Zjednoczon.	4595	4555	4525, 4590, 4575
„ kanadyjskie	—	—	—
Franki francuskie	420	416	409 - 425 - 418 Paryż
„ belgijskie	—	—	388 400-397 Belgja
„ szwajcarskie	867	863	905—907.50 Szwajc.
Funty sterl.	20425	20225	19850, 20400, 20325 Lond.
Marki niemieckie	—	—	17.75—17.90
Korony austrjackie	66.50	65.50	64.25—66.50 Wiedeń
„ czesko-słowackie	73	72	71—72.50 Praga
„ szwedzkie	—	—	—
„ duńskie	—	—	—
„ norweskie	—	—	—
„ węgierskie	—	—	—
Lei rumuńskie	—	—	—
Liry włoskie	—	—	—
Marki fińskie	—	—	—
Floreny holenderskie	—	—	—
Dinary jugosłowiańskie	—	—	—

POSZUKIWANIA i ZAOFIAROWANIA PRACY

CENY OGŁOSZEŃ:

1 strona opisowa	Mk.	40,000
1 „ zwykła w tekście .	„	30,000
1/2 „	„	16,000
1/4 „	„	8,000

I i IV strona o 50% drożej

II i III „ „ 25% „

Na I i IV stronie przyjmowane są ogłoszenia tylko całostronicowe.

Prenumerata kwartalnie . . Marek 500

Za granicą ceny podwójne.

WYDAWCA: W imieniu Tow. „WAW“, *MIECZYSŁAW MAJCHER.*
REDAKTOR: *ALEKSANDER JACKOWSKI.*

ZAKŁADY DRUKARSKIE F. WYSZYŃSKIEGO i S-ki. WARSZAWA, ZGODA 5.